Cena 2,00 zł — Nr 2 (225) Luty 2015 r. — ISSN 1231-9023

ALBO

Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztynecki

Z okazji Dnia Kobiet,

pragniemy złożyć wszystkim ***Paniom*** *najserdeczniejsze życzenia wszelkiej radości i pogody ducha, zadowolenia z każdego dnia, pozytywnego myślenia oraz realizacji marzeń, zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym.*

Przewodniczący Rady Miejskiej
Andrzej Wojda

Burmistrz Olsztynka
Artur Wrochna

Redakcja
„ALBO”

MATERIAŁY BUDOWLANE

od fundamentó po dach...

IKOBUD

tel. 600 085 888
604 310 933

Olsztynek, ul. Jana Pawła II 2, BIURO: KOLEJOWA 15H
(przy przejeździe kolejowym, kierunek Szczytno)

Godziny otwarcia: Pn-Pt: 7⁰⁰-16⁰⁰, Sobota: 7⁰⁰-13⁰⁰

KOMPUTEROWY MIESZALNIK FARB I TYNKÓW...

BETON TOWAROWY

STAMISZEWSCY

Zapraszamy do współpracy prywatnych inwestorów, jak i również wykonawców.

OKNA
DRZWI
BRAMY GARAŻOWE
SPRZEDAŻ NA RATY
okna, drzwi
materiały budowlane
usługa
MINIMUM FORMALNOŚCI!

USŁUGI DŹWIGOWE I PODNOŚNIKOWE

oferujemy:
- dźwig 28T,
- podnośnik koszowy - 18m

Cieśla Robert
tel. 791-363-525

FIRANY KARNISZE

ul. Mrongowiusza 6
11-015 Olsztynek
tel. 606 380 246

kino „Grunwald", 17 marca
godz. 20:30, bilety w MDK-u

kino „Grunwald",17 marca
godz. 16:30, bilety w MDK-u

SKLEP DZIDZIUŚ

- odzież i akcesoria niemowlęce
- odzież dziecięca
- zabawki

godziny otwarcia
pn. - pt. 9⁰⁰. 17⁰⁰
sob. 9⁰⁰. 14⁰⁰
Targowisko miejskie
boks nr 4 i 5

Zapraszamy również
do sklepu z odzieżą
dla dorosłych w pawilonie
targowiska obok wiaty

BURMISTRZ OLSZTYNKA INFORMUJE

Gmina Olsztynek realizuje projekt „Przyjazne e-urzędy na Warmii i Mazurach", który ma na celu zwiększenie zaawansowania usług e-administracji w gminach objętych projektem poprzez zwiększenie ilości spraw załatwianych drogą elektroniczną oraz popularyzację tych rozwiązań wśród mieszkańców gminy.

W ramach projektu został otworzony

Punkt Potwierdzania Profilu Zaufanego

Siedziba: Urząd Miejski w Olsztynku, pok. nr 2 (parter), 11-015 Olsztynek.

Co to jest profil zaufany?

Profil zaufany jest bezpłatną metodą potwierdzania tożsamości obywatela w systemach elektronicznej administracji – to odpowiednik bezpiecznego podpisu elektronicznego, weryfikowanego certyfikatem kwalifikowanym. Wykorzystując profil zaufany obywatel może załatwić sprawy administracyjne (np. wnoszenie podań, odwołań, skarg) drogą elektroniczną bez konieczności osobistego udania się do urzędu.

W jaki sposób można założyć profil zaufany?

Dzięki prostej procedurze założenia konta na platformie ePUAP oraz potwierdzenia profilu zaufanego będą mieli Państwo możliwość załatwiania części spraw urzędowych bez wychodzenia z domu. Do założenia profilu potrzebny jest tylko dowód osobisty.

Załóż konto na www.epuap.gov.pl • złóż i wyślij wniosek o profil zaufany • udaj się z dowodem do punktu potwierdzającego w gminie • uzyskaj profil zaufany

Gdzie wykorzystasz profil zaufany?

Jakie są korzyści z korzystania z profilu zaufanego?

- nie wymaga dodatkowego urządzenia ani karty kryptograficznej, jak w przypadku bezpiecznego podpisu elektronicznego,
- nie ma potrzeby instalacji dodatkowego oprogramowania do obsługi podpisu elektronicznego,
- jest bezpłatny,
- pozwala na załatwienie wielu spraw administracyjnych,
- umożliwia składanie oświadczeń woli.

Co to jest ePUAP?

Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej (www.epuap.gov.pl) to system informatyczny służący udostępnianiu obywatelom oraz instytucjom publicznym usług administracyjnych drogą elektroniczną. To alternatywa dla papierowej administracji. System ePUAP daje możliwość załatwienia wielu spraw urzędowych przez internet. Z ePUAPem można kontaktować się z dowolnego miejsca (dom, praca, podróż) i w dowolnym czasie (weekend, noc, wakacje) – sprawy urzędowe można załatwiać przebywając nawet poza granicami Polski.

Co będziesz mógł załatwić przez ePUAP?

- nadanie numeru adresowego nieruchomości
- złożysz informację w sprawie podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości
- deklarację na podatek : leśny, rolny od nieruchomości
- deklarację na podatek od środków transportowych
- zezwolenie na wycinkę drzew i krzewów
- zaświadczenie o przeznaczeniu nieruchomości w miejscowym planie
- deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi
- i wiele innych spraw. Sprawdź sam!

W ramach projektu zostanie także utworzony portal e-usług budżetowych, który będzie umożliwiał m.in.:
- wgląd w stan rozliczeń podatnika (bieżąca aktualizacja danych),
- rozliczanie wszelkich podatków i opłat na rzecz gminy Olsztynek,
- dostęp do danych 24 h na dobę, siedem dni w tygodniu,
- dokonywanie płatności przez Internet (e-płatności).

BURMISTRZ OLSZTYNKA ZAPRASZA I ZACHĘCA DO ZAKŁADANIA I POTWIERDZANIA PROFILU ZAUFANEGO ORAZ DO AKTYWNEGO KORZYSTANIA Z USŁUG E-ADMINISTRACJI

Partnerami projektu są:

Miasto Ełk, Miasto Górowo Iławeckie, Gmina Morąg, Gmina Miłakowo, Gmina Łukta, Gmina Kętrzyn.

Projekt „Przyjazne e-urzędy na Warmii i Mazurach" w ramach Priorytetu V, Działanie 5.2, Poddziałanie 5.2.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

BURMISTRZ OLSZTYNKA

ogłasza przetargi ustne nieograniczone w sprawie sprzedaży działek niezabudowanych i zabudowanych:

1. Piąty przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej nr 227/8, o pow. 1365 m², położonej w obrębie Jemiołowo gm. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą nr KW OL1O/00048068/5.

Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 35 000,00 zł (słownie: trzydzieści pięć tysięcy złotych). Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 4 000,00 zł (słownie: cztery tysiące złotych) najpóźniej w dniu 04.03.2015 r., na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto urzędu – uznanie konta).

Dla przedmiotowej działki brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gm. Olsztynek. Na działkę tę została wydana decyzja nr 12/2014 z dnia 30.01.2014 r. o warunkach zabudowy ustalająca warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz garażu wolnostojącego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną.

Przetarg odbędzie się dnia 9 marca 2015 r. o godz. 1000 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1.

2. Piąty przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej nr 238/5, o pow. 1635 m², położonej przy ul. Grabowej, obręb nr 2, m. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą nr KW OL1O/00051800/3.

Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 61 000,00 zł (słownie: sześćdziesiąt jeden tysięcy złotych). Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Działka położona jest na terenie zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej, oznaczonym symbolem MN-1.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 6 000,00 zł (słownie: sześć tysięcy złotych), najpóźniej w dniu 04.03.2015 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto urzędu – uznanie konta).

Przetarg odbędzie się dnia 9 marca 2015 r. o godz. 1010 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1.

3. Drugi przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej nr 24/45, o pow. 230 m², położonej przy ul. Staromiejskiej, obręb nr 6, m. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW OL1O/00090073/2.

Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 18 500,00 zł (słownie: osiemnaście tysięcy pięćset złotych). Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 2 500,00 zł (słownie: dwa tysiące pięćset złotych) najpóźniej w dniu 04.03.2015 r., na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto urzędu – uznanie konta).

Działka położona jest na terenie śródmiejskiej zwartej zabudowy mieszkalno-usługowej z obowiązkowymi usługami, oznaczonym na rysunku planu symbolem Mu-1.

Przetarg odbędzie się 9 marca 2015 r. o godz. 1020 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1.

4. Drugi przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej nr 24/44, o pow. 230 m², położonej przy ul. Staromiejskiej, obręb nr 6, m. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą nr KW OL1O/00090073/2.

Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 18 500,00 zł (słownie: osiemnaście tysięcy pięćset złotych). Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 2 000,00 zł (słownie: dwa tysiące złotych), najpóźniej w dniu 04.03.2015 r., na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto urzędu – uznanie konta).

Działka położona jest na terenie śródmiejskiej zwartej zabudowy mieszkalno-usługowej z obowiązkowymi usługami, oznaczonym na rysunku planu symbolem Mu-1.

Przetarg odbędzie się 9 marca 2015 r. o godz. 1030 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1.

5. Drugi przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej nr 238/7, o pow. 1834 m², położonej przy ul. Głogowej, obręb nr 2, m. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą nr KW OL1O/00051800/3.

Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 74 000,00 zł (słownie: siedemdziesiąt cztery tysiące złotych). Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Działka położona jest na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, oznaczonym na rysunku planu symbolem MN-1.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 8 000,00: osiem tysięcy złotych), najpóźniej w dniu 18.03.2015 r., na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto urzędu – uznanie konta).

Przetarg odbędzie się dnia 23 marca 2015 r. o godz. 1000 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1.

6. Drugi przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej nr 238/6, o pow. 2016 m², położonej przy ul. Grabowej, obręb nr 2, m. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą nr KW OL1O/00051800/3.

Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 83 000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt trzy tysiące złotych). Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Działka położona jest na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, oznaczonym na rysunku planu symbolem MN-1.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 9 000,00 zł (słownie: dziewięć tysięcy złotych), najpóźniej w dniu 18.03.2015 r., na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto urzędu – uznanie konta).

Przetarg odbędzie się dnia 23 marca 2015 r. o godz. 1010 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1.

7. Drugi przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działek niezabudowanych oznaczonych nr 199/2 i nr 19/95, o łącznej pow. 3642 m², położonych przy ul. Owocowej, obręb nr 2, m. Olsztynek woj. warmińsko-mazurskie. Nieruchomości stanowią własność gminy Olsztynek.

Działka nr 199/2 ma urządzoną księgę wieczystą nr KW OL1O/00051800/3, działka nr 19/95 księgę wieczystą nr KW OL1O/00078701/4.

Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 152 000,00 zł (słownie: sto pięćdziesiąt dwa tysiące złotych). Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT.

Działki położone są na terenie zabudowy usługowej, oznaczonym na rysunku planu symbolem U-1.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 15 000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych), najpóźniej w dniu 18.03.2015 r., na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto urzędu – uznanie konta).

Przetarg odbędzie się dnia 23 marca 2015 r. o godz. 1020 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1.

8. Drugi przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki zabudowanej budynkiem magazynowym o pow. użytkowej 268,90 m2, oznaczonej nr 56/11, o pow. 3990 m^2, położonej przy ul. Pionierów 9b, obręb nr 3, m. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą nr KW OL1O/00134334/1.

Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 152 000,00 zł (słownie: sto pięćdziesiąt dwa tysiące złotych).

Nieruchomość można obejrzeć 16 marca 2015 r. od godz. 10:00 do godz. 10:15.

Działka położona jest na terenie zabudowy przemysłowo-składowej, oznaczonym na rysunku planu symbolem P-1.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 17 000,00 zł (słownie: siedemnaście tysięcy złotych), najpóźniej w dniu 18.03.2015 r., na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto urzędu – uznanie konta).

Przetarg odbędzie się dnia 23 marca 2015 r. o godz. 1030 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1.

9. Szósty przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki zabudowanej budynkami i urządzeniami po byłej oczyszczalni ścieków oznaczonej nr 154/146, o pow. 1,3301 ha, położonej w obrębie Waplewo gm. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek.

Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą nr KW OL1O/00072504/1.

Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 125 000,00 zł (słownie: sto dwadzieścia pięć tysięcy złotych).

Działka położona jest na obszarze, dla którego nie ma obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 13 000,00 zł (słownie: trzynaście tysięcy złotych), najpóźniej w dniu 18.03.2015 r., na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto urzędu – uznanie konta).

Przetarg odbędzie się dnia 23 marca 2015 r. o godz. 1040 w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1.

Wpłacone wadium na przetarg:

- zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wygra przetarg,

- nie podlega zwrotowi jeżeli osoba, która wygra przetarg odstąpi od zawarcia aktu notarialnego,

- zostanie zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca nie wygra przetargu.

W przypadku wspólności ustawowej wadium na przetarg powinno być ono wpłacone przez oboje małżonków. Ponadto wymagana jest obecność obojga małżonków podczas przetargu lub zwykłe pełnomocnictwo udzielone w zwykłej formie przez nieobecnego małżonka do wniesienia wadium, uczestnictwa w przetargu w jego imieniu i składania oświadczeń związanych z udziałem w przetargu.

Osoba prawna przystępująca do przetargu winna być reprezentowana przez uprawnionego przedstawiciela lub przez pełnomocnika właściwie umocowanego. Uzyskana w przetargu cena nieruchomości płatna jest jednorazowo przed podpisaniem umowy notarialnej.

Burmistrz Olsztynka może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku oraz na stronach internetowych urzędu.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Olsztynku w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, pok. nr 16 lub pod nr tel. 89 519 54 85 i 89 519 54 86.

Burmistrz Olsztynka
Artur Wrochna

9 lutego przedstawiciele gminy Olsztynek uczestniczyli w sesji Rady Miejskiej w Lidzbarku, w powiecie działdowskim, dotyczącej przystąpienia Lidzbarka do Międzynarodowej Sieci Miast Dobrego Życia – Cittaslow.

Olsztynek pomaga Lidzbarkowi w przystąpieniu do Cittaslow

Inicjatorem spotkania był Burmistrz Lidzbarka Maciej Sitarek. W skład delegacji z Olsztynka weszli: Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku Andrzej Wojda oraz pełnomocnik do spraw Cittaslow Karol Kijkowski.

Celem spotkania była prezentacja idei Cittaslow społeczności lidzbarskiej. Przedstawiono warunki i konieczne procedury, jakie musi spełnić miasto pretendujące do członkostwa w sieci. Obecnie do Cittaslow należy blisko 200 miasteczek z 27 krajów całego świata, m.in. miasta położone na Warmii i Mazurach: Barczewo, Biskupiec, Bisztynek, Dobre Miasto, Gołdap, Górowo Iławeckie, Lidzbark Warmiński, Lubawa, Nidzica, Nowe Miasto Lubawskie, Pasym, Reszel, Ryn oraz Olsztynek, a poza naszym województwem: Rejowiec Fabryczny, Kalety, Nowy Dwór Gdański i Murowana Goślina.

Spotkanie miało charakter roboczo-informacyjny. Liczymy, że wymiana doświadczeń i wsparcie Olsztynka pomoże Miastu Lidzbark przystąpić do Sieci i zaowocuje dalszą współpracą obu gmin.

Karol Kijkowski

Nie o każdym śpiewają pieśń,
nie każdemu stawiają pomnik,
pieśni nieraz historia przekreśli,
pomniki zburzą potomni.

W. Broniewski

Jakże prorocze są słowa zawarte w tym wierszu opisującym życie i śmierć Karola Świerczewskiego. Generał Walter, który się kulom nie kłaniał, został wykreowany przez komunistyczną propagandę na bohatera narodowego, stawiano go w jednym rzędzie z Tadeuszem Kościuszko, Jarosławem Dąbrowskim, Józefem Bemem.

O człowieku, który się kulom nie kłaniał

W komunistycznej Polsce był patronem tysięcy szkół, ulic, placów, fabryk. Pisano o nim wiersze, książki, nakręcano filmy, stawiano pomniki, wieszano portrety. Jego skrwawiony mundur, przechowywany w sali zwycięstwa Muzeum Wojska, stał się narodowa relikwią.

Zgodnie z panującą modą i nakazem partii, również w Olsztynku jedną z ważniejszych ulic nazwano imieniem generała Karola Świerczewskiego. Po 1989 roku na fali dekomunizacji w całej Polsce zaczęto usuwać pomniki i nazwy ulic, placów, fabryk i szkół noszących imiona „bohaterów" z czerwonymi życiorysami. Proces ten trwa do chwili obecnej. W niektórych miejscowościach pozostawiono jeszcze stare nazwy, niestety, dotyczy to także naszego miasta.

Kolejny raz rozgorzała w Olsztynku dyskusja na temat zmiany nazwy ulicy Świerczewskiego. Większość bezpośrednio zainteresowanych mieszkańców tej ulicy wypowiedziała się przeciwko tym zamiarom, mając głównie na względzie koszty całej operacji, które w rzeczywistości nie są tak duże. Niektórzy mieszkańcy Olsztynka mówią otwarcie, że generał Karol Świerczewski nie był wcale taki zły i nie można go porównywać np. z Bolesławem Bierutem, czy osławionym Feliksem Dzierżyńskim. Jeżeli więc taka nazwa ulicy w centrum miasta ma pozostać, to przynajmniej warto wiedzieć kim naprawdę był Karol Świerczewski, żeby później nasze dzieci i wnuki nie zarzuciły nam zwykłego nieuctwa.

Karol Świerczewski był Polakiem z krwi i kości, urodził się 22 lutego 1897r. w Warszawie w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu szkoły powszechnej pracował w fabryce Gerlacha jako tokarz. W okresie I wojny światowej, w 1915 roku, wycofujące się wojska carskie wywiozły w głąb Rosji urządzenia fabryczne potrzebne do produkcji zbrojeniowej. Ewakuowano też robotników razem z rodzinami. Młody Karol wraz z matką i dwiema siostrami trafił do Kazania, gdzie pracował nadal w fabryce przy tokarni. Po wybuchu rewolucji październikowej wstąpił ochotniczo do Gwardii Czerwonej, a w 1918r. został członkiem partii bolszewickiej. W latach 1918-1920 walczył na wielu frontach przeciwko wrogom rewolucji. Bił się dzielnie i wkrótce awansował na dowódcę batalionu. Człowiek ten, który podobno tak mocno kochał Polskę, nie zawahał się wziąć udziału w wojnie przeciwko swojej ojczyźnie. Tak pisał o nim Władysław Broniewski:

Białych wrogów topniały szeregi,
Karol w boju się z nimi nie cackał
I szumiała mu w sercu po brzegi
rewolucja proletariacka. (...)

Dobrze się zasłużył sprawie Kraju Rad i w nagrodę został wykładowcą i komisarzem w Szkole Czerwonych Komunardów. Zajmował się tam szkoleniem grup dywersyjnych, których zadaniem było m.in. przygotowanie rewolucji komunistycznej na obszarze „białej" Polski. W latach 1924-1927 studiował w Akademii Wojskowej im. M. Frunzego w Moskwie. W najgorszych czasach stalinowskich robi błyskotliwą karierę, pełniąc ważne funkcje na różnych szczeblach dowódczych i sztabowych. W latach 1930-1936, a więc w okresie wielkiego terroru (z rozkazu Stalina wymordowano wtedy kilka milionów ludzi, w tym członków partii komunistycznej), Karol Świerczewski był szefem oddziału w Sztabie Generalnym Armii Czerwonej. Biografowie niewiele wspominają o tym pracowitym okresie życia naszego „bohatera", wiemy tylko, że został radzieckim generałem i szkolił oficerów Armii Czerwonej. Wreszcie, największa zagadka to jego udział w wojnie domowej w Hiszpanii. Musiał być wyjątkowo oddanym sowieckim generałem, skoro Stalin wysłał go za granicę w tak ważnej misji. Świerczewski walczył w Hiszpanii w latach 1936- 1938 na różnych frontach, dowodząc jako generał Walter siłami międzynarodowymi, w skład których wchodzili ochotnicy z różnych krajów, głównie komuniści.

Któż cię prowadzi do sławy,
Kto dowodzi twą ludzką miazgą?
- Metalowiec, robociarz z Warszawy,
- generał Walter, znasz go.
Wśród hiszpańskich spękanych pól spokojnym
krokiem to on, mimo świstu kuł,
przechadzał się nad okopem. (...)

W maju 1939r. wrócił legendarny już generał Walter do Moskwy, do normalnego, pokojowego życia w Kraju Rad. W tym samym czasie z rozkazu Stalina zlikwidowano wielu dowódców radzieckich przybyłych z wojny domowej w Hiszpanii, m.in. wezwano do Moskwy generała Klebera (Sterna). W kilka dni po przyjeździe aresztowano go i rozstrzelano. Karol Świerczewski został wykładowcą Akademii Wojskowej w Moskwie. Kiedy Stalin wyrzynał tysiące radzieckich oficerów, Świerczewskiego awansowano do stopnia generała majora. Ze stalinowskich rzezi wyszedł obronna ręką i nikt nie wie dlaczego.

Po wybuchu wojny niemiecko - radzieckiej w 1941 r. dowodził 248 dywizją piechoty na froncie zachodnim, która z jego winy została rozbita. Przeniesiono go na tyły, gdzie w Aczyńsku został komendantem oficerskich kursów piechoty. W sierpniu 1943 roku skierowano Świerczewskiego na stanowisko zastępcy dowódcy I Korpusu Wojska Polskiego w ZSRR. W tworzącej się Armii Polskiej w Związku Radzieckim umieszczeni zostali najbardziej zaufani ludzie Stalina. Byli oni przewidziani do obsady, po wojnie, kluczowych stanowisk w aparacie państwowym i partyjnym. Karol Świerczewski kolejno zostaje: zastępcą dowódcy I Armii LWP, członkiem Centralnego Biura Komunistów Polskich, członkiem Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, dowódcą II Armii LWP, posłem do Krajowej Rady Narodowej i, wreszcie, posłem Sejmu Ustawodawczego.

Rzeczywiście wsławił się jako dowódca II Armii LWP, walcząc m.in. pod Budziszynem i Dreznem. Jednak za jego błędy strategiczne i niepotrzebną brawurę tysiące polskich żołnierzy zapłaciło życiem. W maju 1945 roku awansował do stopnia generała broni. Został głównym inspektorem osadnictwa wojskowego, następnie dowodził Poznańskim Okręgiem Wojskowym. W lutym 1946r. otrzymał nominację na wiceministra obrony narodowej. Na tym stanowisku razem z marszałkiem Michałem Rolą Żymierskim podpisywał wyroki śmierci żołnierzy i oficerów Armii Krajowej.

Jeszcze po lasach kluczą faszyści,
ręce ich kainowe. Armia jest z ludu,
ona oczyści ziemie Polski Ludowej.
(...)

Jego śmierć też jest owiana tajemnicą. Według oficjalnej wersji zginął śmiercią bohaterską 28 marca 1947r. w zasadzce zorganizowanej pod Baligrodem przez oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii. Poeta Władysław Broniewski tak przedstawił to wydarzenie:

Sam przy kierowcy. Dwa auta przodem poszły, trzecie zostało.
Stop! To zasadzka pod Baligrodem, wkoło łoskot wystrzałów.

„Z wozów i naprzód! Zająć to wzgórze!"
Eskorta już w tyralierze.
To faszystowskie bandy tam w górze walą w naszych żołnierzy.

Już kilku padło rażonych celnie,
odsiecz jeszcze daleko,
pada generał ranny śmiertelnie,
druga kula nie czeka.

Prawda wyglądała bardziej prozaicznie. Generał Świerczewski dokonywał inspekcji polskich oddziałów walczących w Bieszczadach z niedobitkami UPA. Wbrew sugestiom dowódców WOP - u postanowił odwiedzić najdalej wysunięty posterunek w Cisnej. Rano wypił dużą dawkę alkoholu - od dłuższego czasu był nałogowym alkoholikiem, podobnie jak większość ówczesnych oficerów radzieckich - i w żaden sposób nie dał się przekonać o niebezpieczeństwie takiego wyjazdu. Dodatkowo, z trzech samochodów ochrony jeden się popsuł, więc pojechali dwoma samochodami ciężarowymi. Po drodze, koło miejscowości Jabłonki, wpadli w zasadzkę, w ogień z karabinów maszynowych. Mocno pijany generał rozkazał żołnierzom ochrony atakować nieprzyjaciela dobrze umocnionego w lesie na wzgórzu. Spowodowało to niepotrzebne, duże straty wśród polskich żołnierzy. Świerczewski dostał w brzuch, później w plecy, poniżej pasa. Bardzo trudną sytuację uratował trzeci samochód z ochroną, który nadjechał po usunięciu usterki technicznej. UPO–wcy, widząc nadciągające wsparcie, wycofali się. Rany Świerczewskiego były śmiertelne. Wkrótce zmarł. Istnieją również teorie, które sugerują, że generała zabili swoi, strzałem w plecy, z rozkazu Stalina, ale brak jest dowodów na potwierdzenie tej hipotezy. Śmierć generała Świerczewskiego dała pretekst do wysiedlenia ponad 150 tys. ludności ukraińskiej z Bieszczad w ramach akcji „Wisła".

W następnych latach literatura i sztuka socrealistyczna oraz propaganda komunistyczna uczyniły z generała jednego z największych bohaterów narodowych w historii Polski. Przez długi czas był wzorem do naśladowania dla polskich dzieci. Temu celowi służyła m.in. obowiązkowa lektura szkolna „O człowieku, który się kulom nie kłaniał" autorstwa Janiny Broniewskiej, wydawana w latach 1948 - 1987 w łącznym nakładzie ponad milion egzemplarzy.

Pogrzeb generała Karola Świerczewskiego.

W naszej obecnej rzeczywistości Karol Świerczewski nie może być polskim bohaterem narodowym. Przez całe życie służył obcemu mocarstwu, które zniewoliło nasz kraj. Był sowieckim, stalinowskim generałem i działał przeciwko narodowi polskiemu, który nie chciał uznać komunistycznej władzy. Karol Świerczewski to taki sam bohater jak marszałek Konstanty Rokossowski, czy prezydent Bolesław Bierut. Wszyscy trzej zostali wyznaczeni przez Stalina do wypełnienia specjalnych zadań, mających na celu opanowanie kluczowych stanowisk w polskich władzach. Z tej trójki Świerczewski zginął w odpowiednim momencie i dzięki temu zrobiono z niego bohatera. Jest to najlepszy przykład skuteczności komunistycznej propagandy, która nawet bandziora potrafiła wykreować na bohatera.

Zmiany nazw obecnej ul. Świerczewskiego w Olsztynku są pewnym symbolem naszej pogmatwanej rzeczywistości historycznej. W czasach niemieckich ulica ta nazywała się najpierw Bahnhofstrasse, później Adolf Hitlerstrasse. Po 1945 r. otrzymała nazwę Dworcowa, następnie Stalina i, wreszcie, gen. K. Świerczewskiego. Czas najwyższy aby ta ulica otrzymała odpowiednią nazwę zgodną z prawdziwą historią Polski (np. Trzech Łotrów).

Bogumił Kuźniewski

LIST DO REDAKCJI

Rekord wyborczy Janusza Dembińskiego

W ubiegłorocznych wyborach samorządowych mieszkańcy naszej gminy już czwarty raz wybrali na radnego powiatowego Janusza Dembińskiego. Ten olsztynecki „doktor Judym" niezmiennie cieszy się ogromnym zaufaniem i poparciem większości społeczeństwa. Doskonały lekarz rodzinny, kontaktowy, wesoły, życzliwy wszystkim ludziom, szczególnie pacjentom. Człowiek ogromnego serca, gotowy nieść pomoc wszystkim potrzebującym.

Jego dokonania na rzecz gminy są przeogromne. Praktycznie wszystko co tutaj powstało w ciągu ostatnich 12 lat to jego zasługa. Rewitalizacja zamku, budowa zimowego orlika, przebudowa ulic i dróg powiatowych, darmowe szczepienia, nowe karetki pogotowia, szkoła muzyczna, reorganizacja Domu dla Dzieci nad Jeziorem, utrzymanie liceum ogólnokształcącego, itd, itd.

Ten skromny, szlachetny społecznik miał tak duże poparcie, że praktycznie bez żadnej kampanii wygrał następne wybory. Nie musiał przekonywać do swojej osoby pacjentów podczas ich wizyt w gabinecie lekarskim, ani wysyłać listów z wykorzystaniem adresów z bazy danych w przychodni. Wygrał całkowicie uczciwie i zasłużenie. O jego szlachetności świadczy znamienny fakt, że po wygranych wyborach złożył deklarację w Gazecie Olsztyńskiej (04.12.2014) o przekazaniu całej diety radnego w kadencji 2014-2018 na cele społeczne. Jest to kolejny dowód wrażliwości i zrozumienia idei działalności społecznej na rzecz ludzi potrzebujących. Takich radnych, działających bezinteresownie i z potrzeby serca, w tych trudnych czasach potrzebujemy szczególnie i możemy stawiać jako wzór godny naśladowania.

Wdzięczni wyborcy i pacjenci
Edward Lipski, Józef Rączkowski, Ewelina Kozłowska

Integracja przez zabawę

Jak co roku, w Miejskim Domu Kultury odbyła się integracyjna zabawa karnawałowa dla członków Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i ich Rodzin. Prezes Radosław Juszczyk powitał zaproszonych m.in. władze miejskie, przedstawił również plany zarządu na nadchodzący rok. Uczestnicy bawili się dobrze, był poczęstunek i prezenty od Mikołaja. Dziękujemy wszystkim za przybycie, także organizatorom, dyrektorowi domu kultury i wolontariuszom.

Zarząd Stowarzyszenia

bezpłatne ogłoszenia

Młoda, energiczna, uczciwa, podejmie się opieki nad osobą starszą, chorą. Ostrzygę, poprowadzę dom. Opieka również nad dziećmi (10 lat doświadczenia). Tel. 515620502.

Dekarz z kwalifikacjami podejmę stałą pracę (dobra znajomość i wykonalność prac ogólnobudowlanych. 15 lat doświadczenia).
Tel. 518951810

Udzielę korepetycji z JĘZYKA NIEMIECKIEGO, 20 zł / 45min. Pomogę w odrobieniu lekcji, przetłumaczę list, email etc (cena ustalana indywidualnie). Posiadam wykształcenie nauczyciela języka niemieckiego. Miejscowość KUNKI. Kontakt: 519 867 710

Ogłoszenia przyjmowane są w biurze redakcji (MDK w Olsztynku, ul. Chopina 29, tel. 89 519 22 01, w godz. 8.00-18.00)

O kobietach nie tylko 8 marca

Dzień Kobiet, mimo swej historii sięgającej końca XIX wieku, powszechnie kojarzy się głównie z PRL-em. Z okazji Święta Kobiet warto może poznać wspomnienia z tamtych lat. Nie wszyscy skorzy są do wspomnień z czasów PRL- u, ale udało mi się, przy zachowaniu pewnej dyskrecji, namówić trzy panie do wypowiedzi.

KOBIECY WSPOMNIEŃ CZAR z olsztyneckiej „ Tysiąclatki”

Patrząc na fotografię sprzed pięćdziesięciu lat, jedna z nauczycielek byłej „Tysiąclatki” powiedziała: *Byłyśmy piękne i młode- dalej żartobliwie dodając - a teraz już jesteśmy tylko piękne.* Na pytanie o Dzień Kobiet odpowiedziała tak: *W naszej szkole był obchodzony. Były apele i kwiaty oraz drobne upominki. Pojawiał się również poczęstunek. Tu wtrącę taką obserwację, że szkoda mi trochę bardzo ładnych kwiatów jakimi są goździki, bo chyba niechcący padły ofiarą tego święta, ale przyjmowanie kwiatów zawsze jest miłe. Po lekcjach spotykałyśmy się w tzw. podgrupach koleżeńskich. Panowie w tym dniu byli bardzo szarmanccy. Może żony trochę były zazdrosne, ale nie okazywały tego. Ja z tej okazji zawsze lubiłam sobie kupić coś nowego, do czego zachęcał mnie również mąż. Sprawiało mi to taką małą, kobiecą przyjemność. Teraz, kierowana sentymentem, też z przyjemnością przychodzę na kulturalne propozycje olsztyneckiego MDK- u z okazji Dnia Kobiet.*

Patrząc na życie wstecz zawsze będziemy pod urokiem minionej młodości i zawsze wspomnienia będą nacechowane barwnością, fascynacją i, być może, nie całkiem rzeczywiste.. A wspominając też szkołę „ Tysiąclatkę”, chcę powiedzieć, że prawie całe grono to byli ludzie młodzi, w większości kobiety. Byliśmy po szkołach takich jak liceum pedagogiczne i studium nauczycielskie. Dziewczyny wychodziły za mąż, pojawiały się dzieci. Kadra co pewien czas się zmieniała, a to z powodu zastępstw z racji urlopów macierzyńskich nauczycielek lub rozszerzała się , bo były takie potrzeby szkoły. W tym miejscu chcę wtrącić jedną, według mnie ważną, rzecz. W PRL- u, na początku – po wojnie, aby odbudować wyniszczoną inteligencję powstawały licea pedagogiczne, czyli 5- letnie szkoły średnie kształcące nauczycieli klas I- IV. Ja ukończyłam Liceum Pedagogiczne w Olsztynie, a potem kontynuowałam naukę w studium nauczycielskim by zdobyć ukierunkowaną wiedzę przedmiotową. Chcę podkreślić fenomen liceum pedagogicznego, które to uczyło młodego człowieka od 15. roku życia, jak być nauczycielem. Uczono nas metodyki poszczególnych przedmiotów, odbywaliśmy praktyki w szkołach miejskich i wiejskich, mieliśmy praktyki kolonijne i obozy sportowe, nie mówiąc już o lekcjach prowadzonych w przyszkolnych szkołach ćwiczeń, pod nadzorem nauczyciela, czy o możliwości oglądania lekcji pokazowych nauczycieli specjalistów. I tak to młody człowiek, w wieku 19 lat, miał już wypracowane podejście do zawodu nauczyciela i jego etosu.

Inna nauczycielka swoja pracę w „ Tysiąclatce” wspomina tak: *Prowadziłam drużynę zuchową. To była bardzo wdzięczna praca. Dzieciaki lubiły przychodzić na zbiórki. Bawiąc się zdobywały różne sprawności, np: „ Kuchcika”, „ Doktora Ojboli”, czy „Wszędobylskiego”. Podobały się im mundurki zuchowe i to, że po zdobyciu sprawności naszywane były na rękaw odpowiednie znaczki sprawnościowe. Dzieciaki były dumne ze swoich osiągnięć. Zajęcia były dobrowolne i cieszyły się bardzo dużym powodzeniem. Nie było żadnego przymusu. Ucząc śpiewu cieszyłam się, że dzieci i młodzież są takie rozśpiewane i znają słowa nawet kilku zwrotek. Oczywiście, piosenki i pieśni były różne. Ja lubiłam szczególnie piosenki harcerskie, bo tworzyły nastrój przy ognisku, a także pomagały w marszu, a bywało, że nawet długim. Zbiórki zuchowe, harcerskie, obozy, czy biwaki to właśnie najpiękniejsza i niezapomniana część mojej pracy. W tym miejscu chcę przypomnieć również, że w tej pracy harcerskiej zasłużyli się tacy ludzie, jak Zofia i Edward Szczerscy, czy Lucjan Hodyra. Inną sprawą godną przypomnienia jest to, że przy naszej „ Tysiąclatce” pani Irma Baar prowadziła ogródek biologiczny z warzywami, w tym np. z nieznanym jarmużem. Natomiast pan Witold Jasiński prowadził ogródek geograficzny. Były to bardzo ciekawe zajęcia z geografii. Uczniowie obserwowali specjalistyczne urządzenia na wolnym powietrzu do badania, np. ilości opadów, kierunku i siły wiatru, czy bryłę metra sześciennego i inne pomoce naukowe.*

Natomiast ja, jako nauczycielka śpiewu, pamiętam jak prof. Ichielczyk uczyła nas śpiewać „Bogurodzicę”. Do dziś pamiętam słowa i melodię tej najstarszej polskiej pieśni, tak samo jak wiele pieśni patriotycznych, np. z czasów powstania styczniowego, a także piosenek ludowych. Ośmielam się powiedzieć, że to były piękne dni. Mnie to już nie zaszkodzi.

We wspomnieniach z „ Tysiąclatki” na uwagę zasłużyła również nieżyjąca już woźna tej szkoły, pani Janina Krysiak. Jedna z byłych uczennic wspomina panią Krysiakową tak: *Pani Janina swoje stanowisko woźnej szkoły traktowała poważnie. Uważała, że od niej zależy jaki będzie porządek i dyscyplina, a tym samym bezpieczne funkcjonowanie szkoły. Zawsze pierwsza pojawiała się w szkole i sytuowała w tzw. „ pozycji strategicznej”, czyli w miejscu między wejściem do szkoły a gabinetem kierownika (dyrektora) szkoły. Gdy my, uczniowie, zbyt bardzo zaczynaliśmy szaleć na przerwach, to migiem przywoływała nas do porządku. Jak krzyknęła, to wmurowywało nas w podłogę na drugim końcu korytarza. Mogę żartobliwie powiedzieć, że „za czasów” pani Krysiak nie potrzeba było monitoringu, czy specjalnej firmy ochroniarskiej. Fama niosła, że Krysiakowej bali się wszyscy. To „ banie się” było jednak przyjazne, bo po chwili namysłu, każdy, czy to uczeń, nauczyciel, kierownik dochodził do wniosku, że Ona ma po prostu rację, utrzymując w swoisty sposób porządek, czy też bezpieczeństwo uczniów i szkoły. Razem z mężem (palaczem) dbała o obejście szkoły, tzn. o koszenie trawników, hodowanie róż przed szkołą. Teraz to myślę, że szkoła była po prostu Jej życiem. Innym wspomnieniem związanym z panią Janiną Krysiak był przyjęty zwyczaj tzw. „ostatniego dzwonka” dla klasy kończącej naukę. To pani Janina jako woźna szkoły, mając w ręku taki duży, ręczny dzwonek, pięknie przyozdobiony, wyprowadzała nas absolwentów z klasy i donośnie*

Marsz zuchów i harcerzy z Tysiąclatki na cmentarz wojenny w Sudwie.

50 lat temu - od lewej p. Serbinowicz, p. Gilewicz, Z. Zaręba, S. Mejsner, K. Wysocki, E. Baukrowitz, Z. Zaręba, K. Cyronek, W.Jasiński, Z.Kalbarczyk, L.Hodyra, H.Szydłowska.

Pierwsza z prawej p.Janina Krysiak wraz z radą pedagogiczną

dzwoniąc kroczyła na czele i wprowadzała do sali gimnastycznej na pożegnalny apel. Potem robiliśmy sobie wspólne zdjęcie z całą radą pedagogiczną, pracownikami administracji i obsługi. Teraz to chyba należy już do przeszłości.

Przypomnienie:

„ Tysiąclatka"- to jedna ze szkół budowanych pod hasłem „ Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego". Mimo, że władza była ludowa, to jednak przyjęła datę Chrztu Polski, 966 rok, za początek państwowości polskiej. To właśnie do 1966 roku miało powstać te tysiąc szkół. Wprawdzie to było hasło i wiele podejrzeń się za tym kryje, ale i ogromny wysiłek, by polepszyć warunki pracy nauczycieli, uczniów i unowocześnić polską szkołę. Warto przypomnieć, że w czasie trwania II wojny światowej zostało zniszczone 60 % majątku trwałego polskich szkół. W wyniku tego hasła powstał Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia, który zebrał w latach 1959-1966 - 8,6 mld złotych, a do 1972 roku, już jako Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów – 15,1 mld zł. (Polonia wsparła ten czyn kwotą 210 tysięcy dolarów). Łącznie wybudowano 1417 szkół stanowiących utylitarny, czyli mający praktyczne zastosowanie Pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego.

P.S.

Serdecznie dziękuję za udostępnienie archiwalnych zdjęć pani Zofii Zarębie. Może jednak te fotografie przyczynią się do miłych wspomnień, mimo różnych trudności tamtych lat.

Stanisława Ziątek

Obóz zimowy to jeden z najważniejszych etapów przygotowań do sezonu letniego. W dniach od 25 stycznia do 1 lutego Jastrzębia Góra k. Władysławowa była miejscem, w którym młode piłkarki UKS Perły Olsztynek nie tylko udoskonalały swoje umiejętności piłkarskie, ale również zżywały się ze sobą, zawiązywały przyjaźnie i dobrze się bawiły.

Perły nad Bałtykiem – Obóz zimowy 2015

Zajęcia piłkarskie ukierunkowane były na podniesienie poziomu ogólnej sprawności fizycznej i motorycznej oraz umiejętności technicznych. Odbywały się dwa treningi dziennie. Ranne zajęcia opierały się na bieganiu, rozciąganiu i pracowaniu nad siłą. Po południu wyjeżdżaliśmy na halę, pracowaliśmy nad techniką i zgraniem. Nie zabrakło również podczas treningów nacisku na kształtowanie siły woli, samodzielności, wytrwałości w dążeniu do celu, współpracy w zespole, które w znaczny sposób przekładają się na osiągnięcie dobrego wyniku sportowego.

Mimo dużej intensywności zajęć znaleźliśmy też czas na zwiedzanie okolic i rekreację. Byliśmy w Morskim Instytucie Rybackim - Akwarium Gdyńskim, gdzie mieliśmy okazję podziwiać świat podwodny, a także w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich im. Feliksa Stamma Cetniewo we Władysławowie; odwiedziliśmy aquapark i kino.

Duże zaangażowanie na treningach, turnieje piłkarskie oraz dobra zabawa to czynniki, które w przyszłości na pewno zaprocentują osiągnięciem dobrego wyniku sportowego. Cele i zadania obozu sportowego zostały zrealizowane w 100%, a teraz pozostaje nam czekać na jego efekty.

Już wkrótce, 7 marca, drużyna młodziczek weźmie udział w halowym turnieju piłki nożnej dziewcząt Nowe Miasto Cup. Natomiast 21 marca w Olsztynku w Hali Sportowej Gimnazjum przy ulicy Górnej 5 w godzinach 10.00 – 18.00. odbędzie się IX Ogólnopolski Wiosenny Turniej Halowej Piłki Nożnej Dziewcząt o Puchar Burmistrza Olsztynka. Rozgrywki rozegrane zostaną w trzech grupach wiekowych rocznik 2002-2003 ,2004 i młodsze oraz rocznik 2007 i młodsze, na który serdecznie ZAPRASZAMY.

Zarząd UKS Perły Olsztynek składa serdeczne słowa podziękowania instytucjom i osobom prywatnym za wsparcie finansowe na organizację obozu.

Prezes UKS „ Perły Olsztynek"
Zbigniew Serowiński

NA WESOŁO

Logika

Rabina się pyta Icek zmartwiony
O powód nadwagi Salci swej żony.
Rabin Ickowi na to odpowiada -
Na nadwagę logiczna jest jedna rada:
Nadmiar jedzenia – po co je trawić-
Salcia na talerzu powinna zostawić.

Powód

Czy głupota mężczyzny jest powodem
Że małżeństwo jego kończy się rozwodem?
Głupotą raczej u mężczyzny tego
Było zawarcie związku małżeńskiego.
Taką odpowiedź Icek usłyszał,
O powód rozwodu gdy rabina pytał.

Fenomen

W karty wygrywasz, w derby jesteś przegrany,
Przez przyjaciela Goldman jest pytany?
Twoją ciekawość ja dobrze rozumiem,
Końmi jak kartami tasować nie umiem.

Sugestia

Kuszące pytanie – pewność daje,
Że pozytywną odpowiedź się dostaje.

Tania metoda

Wierząc, że przysłowie mądrości uczy,
Myślimy- to kradzione nigdy nie tuczy.
Tania metoda by nadwagę stracić -
W sklepie spożywczym za żywność nie płacić.

autor
Czesław
Kazimierz
Bandzwołek

MŁODZI MAJĄ GŁOS

Do tej pory w niniejszej rubryce ukazywały się teksty dotyczące działań młodych adeptów sztuki dziennikarskiej. Były to różne formy dziennikarskie, próbki naszej wspólnej twórczości. W cyklu wywiadów pod hasłem Ciekawi ludzie, niezwykłe pasje uczestnicy projektu sami musieli wybrać osoby, które ich zdaniem są intrygujące i oddają się swojej pracy/hobby z pasją. Na łamach ALBO ukazały się efekty poszukiwań i rozmów z pasjonatami.

Tym razem chciałabym pokazać, przybliżyć Państwu uczestników projektu i ich pasje i zainteresowania. Ci młodzi ludzie oprócz nauki, realizowania projektów oraz tysiąca spraw, w które się włączają, znajdują jeszcze kilka chwil na rozwijanie własnych pasji i talentów. Chciałabym zaprosić Czytelników do świata moich uczniów. Na pierwszy ogień zgodziła się opowiedzieć o sobie i swojej miłości pewna amazonka.

Opiekun projektu
Małgorzata Zapadka

Dwa serca, jedno bicie...

Jest wiele dróg, niektóre są wąskie, inne szerokie, są te kręte i te proste. I choćbyś żył setki lat nie przejdziesz ich wszystkich, więc nie staraj się pokonywać ich zbyt wiele, gdyż pędząc przed siebie tylko po to by te drogi poznać nie dostrzeżesz tego, co nawet najmniejsza z nich może Ci dać. Ciągle pamiętam kiedy zrobiłam pierwszy krok w stronę właśnie tej właściwej. Był to bardzo niepewny krok, pełen niechęci, strachu, ale też ogromnej ciekawości. Szybko przekonałam się, że to był dobry wybór.

Nie raz mówi się o małych dziewczynkach, które z utęsknieniem proszą tatusiów o kucyka, bo to takie urocze wsiąść na grzbiet swojego śnieżnobiałego rumaka i pogalopować w stronę tęczy. Marzenie 10-letniej dziewczynki rzadko kiedy wiąże się z ciężką pracą fizyczną i psychiczną, jaką w rzeczywistości jest jeździectwo. Nie każdy zdaje sprawę, że w grę wchodzi wybieranie gnoju ze ściółki, zamiatanie stajni, czy wyczyszczenie swojego wierzchowca po dniu spędzonym na pastwisku, gdzie połowę dnia padał deszcz i nasz bohater oczywiście nie potrafił powstrzymać się od wytarzania w świeżym bagienku. Zeskrobanie z konia tej błotnej panierki to prawdziwe wyzwanie, kto próbował, ten wie. Dodaj do tego wiadro systematyczności, związanej np. z porami karmienia, zmieszaj z wysiłkiem włożonym w utrzymanie konika w dobrej formie poprzez stałe treningi, niekoniecznie pod siodłem, przypraw odpowiedzialnością za bezpieczeństwo zwierzęcia i cierpliwością, bo nie od razu nauczysz konia posłuszeństwa i dopiero na sam koniec dodaj jazdę, która powinna być ukoronowaniem całej pracy.

Jazda konna potrafi nieść ze sobą niesamowite przeżycia. Ten cały „wiatr we włosach" poczułam naprawdę dopiero wtedy, kiedy dosiadłam konia. Nie potrafię trafniej zdefiniować radości. Przy tym wszystkim trzeba pamiętać, że koń to nie przyrząd do ćwiczeń. Wielokrotnie widziałam jak wierzchowce po powrocie z treningów w terenie padają wyczerpane, bo komuś pasowało dłużej galopować niż wskazuje na to zdrowy rozsądek. Dzięki temu wiem jak ważna jest harmonia między człowiekiem, a wierzchowcem.

Tutaj nie liczy się sam moment, kiedy siedzimy na koniu. Zadaniem jeźdźca jest nie tylko odpowiednie przygotowanie rumaka, ale również relacji z nim. To, że koń pozytywnie reaguje na nasz widok, że nam ufa, daje wielką radość i tego ja szukam w stajni. Tam panuje zupełnie inna atmosfera i spokój. Praca przy koniach, nawet to nieszczęsne wynoszenie obornika przynosi zadowolenie, a sam kontakt z nimi naprawdę wiele może nauczyć.

Im dłużej przebywam w stajni, tym więcej wiem o tych zwierzętach. Zawsze lubiłam siedzieć na ogrodzeniu pastwiska i podpatrywać ich zachowania. W rzeczywistości każde z nich ma swój charakter i pozycję w stadzie. Źrebaki dokuczają sobie nawzajem zupełnie jak małe dzieci, dominujące klacze jako pierwsze dobierają się do siana, a uległe im konie nieśmiało starają się skubnąć coś, co zostało pomiędzy jednym, drugim, a trzecim łbem łapczywie połykającym paszę.

Czym jeszcze jest czas spędzony z końmi? Na pewno niezwykłą szkołą charakteru i tego, czego nauczyłam się tam, nie nauczy mnie żaden nauczyciel, w żadnej szkole. Koń jest świetnym przewodnikiem w nauce opanowania i samokontroli, ponieważ sam jest zwierzęciem bardzo płochliwym. Nie można robić przy nim gwałtownych ruchów, denerwować się z byle powodu, krzyczeć... i można by tak dość długo wymieniać, gdyż koń doskonale wyczuwa nasze emocje.

Łagodność i cierpliwość to cechy, która opanowałam dzięki koniom. Widziałam, jak długo trwa proces nauki rumaka chodzenia pod siodłem i jak mały, niesforny źrebak przeradza się we wspaniałego wierzchowca. To nie trwa może krótko, ale naprawdę jest na co czekać. Nawet porażka daje dużo do myślenia i motywuje do dalszego działania. Przecież mówi się, że prawdziwym jeźdźcem stajemy się dopiero, gdy spadniemy z konia. Każdy kolejny upadek to nowe doświadczenie, które skłania nas do zastanowienia się nad tym co robimy źle. Jeździectwo nie jest sportem dla tego, kto za wszelką cenę próbuje szukać winy u innych, a nie widzi sensu w poprawianiu, zmienianiu samego siebie.

Każdy z nas przemierza życie własnym szlakiem. Nigdy nie należy się poddawać w poszukiwaniu tego właściwego. Ważne jest, żeby robić to na czym nam zależy, odnaleźć w działaniu radość. Jeśli coś naprawdę kochamy nie zatrzymujmy się, a każdą przeszkodę pokonamy, jeżeli tylko mamy ze sobą ukochanego przyjaciela... w moim przypadku jest to wierzchowiec.

Olga Grochowalska

GOŚCIE Z FRANCJI

5 lutego w Olsztynku miała miejsce wizyta delegacji departamentu Côtes d'Armor z Francji. Głównym celem wizyty było ustalenie harmonogramu kolejnych działań przygotowujących do złożenia wniosku o dofinansowanie i realizację projektu unijnego w ramach programu „Europa dla obywateli".

Delegacja francuska przybyła w składzie: Jean-Jacques Philip - przewodniczący ACAWM, syn jednego z więźniów obozu Stalag I B Hohenstein, Aleksandra Gorzelany-Quérard - koordynator w ACAWM, Francis Blanchard, historyk, dyrektor Muzeum Lnu z St Thélo, Anad's Laudren - koordynator w Muzeum Ruchu Oporu z St Connan, Jean-Jacques Monnier - historyk z Lannion specjalizujący się w historiografii regionalnej. W spotkaniu również uczestniczyli: Małgorzata Czaplarska - Departament Współpracy Międzynarodowej Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie, Krzysztof Wilczek - Stowarzyszenie „DROGA" Bogumił Kuźniewski - prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Olsztynka, historyk, Krzysztof Sokal - odpowiedzialny za powstające Muzeum Historii Olsztynka, Paweł Kuźniewski - członek Towarzystwa Przyjaciół Olsztynka.

Delegacje spotkały się w Gimnazjum im. Noblistów Polskich, gdzie zwiedziły Izbę Pamięci Stalag IB Hohenstein, następnie centrum miasta i pomieszczenia pod przyszłe, tworzące się muzeum.

Na spotkaniu z Burmistrzem Olsztynka Arturem Wrochną, podjęto wstępne decyzje o zorganizowaniu konferencji we Francji i w Polsce, wystawy objazdowej, konkursu historycznego w wybranych szkołach gimnazjalnych i średnich, ustawieniu obelisku pamięci jeńców z Bretanii na terenie byłego obozu Stalag IB Hohenstein. Wizyta delegacji zakończyła się zwiedzaniem olsztyneckiego skansenu.

17.02.15r. w Zespole Szkół w Olsztynku odbył się I Konkurs Ortograficzny o Tytuł Olsztyneckiego Mistrza Ortografii , nad którym honorowy patronat objął Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna. Udział w dyktandzie zgłosiło 37 uczestników.

„Olsztynecki Mistrz Ortografii 2015"

Byli to uczniowie Zespołu Szkół, Gimnazjum SPSK, jak również inni mieszkańcy Olsztynka i pracownicy różnych instytucji, np. Poradni Pedagogicznej, Gimnazjum im. Noblistów Polskich, Szkoły Podstawowej, Komisariatu Policji i Urzędu Miejskiego, nie zabrakło również emerytów. Miło było patrzeć, jak ludzie w różnym wieku , różnych profesji, pochylili się nad polską ortografią. Przyświecał nam wszystkim podstawowy cel, a mianowicie, troska o poprawną pisownię w epoce dominacji skrótów i niedbałości pisania.

Podczas przerwy, w oczekiwaniu na wyniki, uczestnikom umiliły czas śpiewające i grające, utalentowane dziewczyny :Paulina Gilarska, Agnieszka Kowalewska, Monika Malinowska. Nie zabrakło również akompaniującego, niezawodnego W. Gąsiorowskiego. Uczniowie Zespołu Szkół, pod okiem nauczycieli przedmiotów zawodowych, przygotowali poczęstunek. Tytuł „Olsztynecki Mistrz Ortografii 2015" zdobył pan Aleksander Kruszewski, II miejsce – zajęła pani Małgorzata Zapadka, III miejsce –pani Violetta Panasiuk- Michalak, IV miejsce – pani Elżbieta Łuniewska, V miejsce – pani Joanna Rogozińska.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali upominki i dyplomy.

Cieszymy się, że mogliśmy spotkać tylu wspaniałych ludzi, a dla młodzieży była to cudowna lekcja nauki o języku polskim.

Gratulujemy wszystkim i do zobaczenia za rok.

Organizatorzy konkursu składają serdeczne podziękowania wszystkim lokalnym Sponsorom za pomoc rzeczową przeznaczoną na zorganizowanie I edycji konkursu orograficznego.

Rozmowa z pierwszym Olsztyneckim Mistrzem Ortografii, panem

Aleksandrem Kruszewskim

- Proszę powiedzieć kilka słów o sobie.

A.K. - *Jestem rodowitym mieszkańcem Olsztynka. Tu zdałem maturę, a potem ukończyłem Pomaturalne Studium Poligraficzne w Warszawie. I tak całe swoje życie zawodowe spędziłem w różnego rodzaju drukarniach, zaczynając od Olsztyńskich Zakładów Graficznych. Przez 30 lat wraz z żoną, która jest nauczycielką, i córką, obecnie kończącą studia na UAM w Poznaniu, mieszkaliśmy w Jezioranach. Siedem lat temu wróciliśmy do Olsztynka. Aktualnie jestem już emerytem.*

- Co skłoniło Pana do udziału w konkursie ortograficznym?

A.K. - *Przypadkowo przeczytałem zaproszenie do udziału w konkursie i, właściwie nie zastanawiając się, zgłosiłem swój akces. Zawsze zazdrościłem tym, którzy biorą udział w konkursie ogólnopolskim w Katowicach, a ponieważ nadarzyła się możliwość udziału w Olsztynku, postanowiłem spróbować.*

- Co trzeba zrobić, aby zostać Mistrzem Ortografii?

A.K. - *Przede wszystkim dużo czytać, a jak daleko sięgam pamięcią, zawsze czytałem. Poza tym charakter mojej pracy zawodowej wiązał się z obcowaniem z książką i to różnego rodzaju. Sprawdzałem jakość tekstów do druku, a w związku z tym nieraz i błędy ortograficzne. Może zabrzmi to nieskromnie, ale mam bardzo dobrą pamięć wzrokową. Ponadto potraktowałem wyzwanie poważnie i przez prawie miesiąc codziennie, systematycznie studiowałem różnego rodzaju słowniki, pisałem również wiele tekstów pod dyktando mojej żony.*

- Jak ocenia Pan tekst dyktanda? Czy był trudny? Jeśli tak, to pisownia jakich wyrazów sprawiła Panu najwięcej trudności?

A.K. - *Uważam, że tekst był trudny. Po pierwszym usłyszeniu dyktanda obawiałem się, że chyba nie dam rady. Jednak w trakcie pisania poczułem, że wątpliwości moje maleją. Najwięcej trudności sprawiła mi pisownia łączna, rozdzielna i z łącznikiem, użycie wielkich i małych liter oraz wyrazów zapożyczonych, gdyż w większości wynika to z kontekstu.*

- Czym dla Pana był udział w dyktandzie?

A.K. - *Przede wszystkim sprawdzeniem się, przypomnieniem zasad pisowni i pewnego rodzaju wyzwaniem. Dodatkowym impulsem było miejsce konkursu, gdyż w tej szkole 46 lat temu pisałem maturę.*

- Wiemy już, że lubi Pan czytać książki. Jaką literaturę Pan preferuje?

A.K. - *Interesuje mnie przede wszystkim literatura faktu, biografie, a także literatura historyczna i współczesna. Przyznam się, że wiele książek poleca mi córka, kończąca studia edytorskie.*

- Czy według Pana czytanie książek ma wpływ na to, że lepiej zapamiętujemy zasady pisowni?

A.K. - *Zdecydowanie tak. Wyraz wielokrotnie przeczytany na pewno pozostaje w pamięci. Uważam, że dzięki czytaniu nie tylko zapamiętujemy pisownię, ale przede wszystkim poszerzamy swoje słownictwo i ćwiczymy nasze szare komórki, nie mówiąc już o poszerzaniu wiedzy.*

- Co powiedziałby Pan , żeby zachęcić innych do brania udziału w tego typu konkursie?

A.K. - *Byłem zdziwiony, że tak wiele osób zechciało wziąć udział. Uważam, że doskonała organizacja konkursu jest ogromną zachętą, aby ponownie zmierzyć się z tym wyzwaniem. Myślę, że znakomita atmosfera i chęć zabawy z ortografią będzie procentować w przyszłości.*

- Teraz, kiedy emocje opadły, proszę opowiedzieć o swoich wrażeniach na temat konkursu ortograficznego zorganizowanego przez Zespół Szkół dla mieszkańców miasta i gminy Olsztynek.

A.K. -*Organizatorzy włożyli wiele wysiłku w przygotowanie tak świetnej imprezy, a ilość nagród od sponsorów i dyplomów dla wszystkich uczestników dyktanda była zaskakująca. Oczekiwanie na wyniki nie było również martwym czasem. Występ młodzieży i ugoszczenie uczestników konkursu było dodatkową atrakcją. Cieszę się ogromnie, że zostałem pierwszym „Olsztyneckim Mistrzem Ortografii 2015". Mam nadzieję, że konkurs ten stanie się naszą olsztynecką tradycją.*

- Dziękuję za rozmowę.

POETYCKIE STROFY ZNAD SPREWY

W literaturze europejskiej, w tym także polskiej, od wieków przewijają się wątki mitologiczne. Jedne bardziej znane, inne mniej, trochę nawet zapomniane. Takim jest chociażby wątek mitycznego pasterza Endymiona i jego kochanki, księżycowej bogini Selene.

Ich postacie zostały utrwalone na fresku z „Casa Grande" w Pompejach.

Literacki wątek o mitycznym Endymionie

Jak mit objaśnia Zygmunt Kubiak (1920 - 2004) w swojej „Mitologii Greków i Rzymian"?

„Według opowieści (...) Endymion spał w pieczarze, czy to na Peloponezie, czy raczej w Karii w Azji Mniejszej, w pobliżu Miletu. Czy Selene wypatrzyła go kiedyś przypadkiem, gdy jej srebrne światło wkradło się do pieczary, i błagała Zeusa, aby mogła mieć tak pięknego zawsze ? Czy raczej sam Zeus (...) przysiągł, iż spełni jego życzenie, on zaś poprosił o to, by wiecznie spał, zawsze młody - i takiego już uśpionego dojrzała Selene ? To pewne, że zstępowała do niego z nieba, cieszyła się z nim może już na wieki uśpionym. Miała z niego pono pięćdziesiąt córek.

Później Grecy zastanawiali się i nad tym, co by się stało, gdyby Endymion się postarzał".

W XIX wieku wątek Endymiona pojawił się w krótkim poemacie okolicznościowym *„Wesele"*, napisanym przez Cypriana Norwida (1821 - 1883).

Utwór był podarunkiem ślubnym dla pary nowożeńców, Adama Potockiego i Katarzyny Branickiej. Wykreowany na Endymiona pan młody tylko z wyglądu przypomina mitycznego kochanka, na szczęście dla jego żony, wcale nie jest uśpiony, żyje w pełni świadomości. Odmieniona przez poetę panna młoda, w poemacie przybiera postać innej bogini, zjawiskowo pięknej Hebe. Uosabia ona wieczną młodość i nieśmiertelność (rzymska Juventus). Para więc idealnie dobrana, a nastrój weselnej nocy i wspaniałego balu tworzą także - zapachy akacji, szmer wody z kaskad parku i nastrojowa muzyka. Jednym słowem, idylliczny obraz.

Utwór Norwida swoją pochwałą radości zdecydowanie góruje nad dziwną i właściwie zasmucającą treścią mitu. Poeta pisze:

„Lubo o sercach mówić tu przystoi,
Które są pełne zalet, a miłość je stroi.
Jak arfy dwie o złotej siatce strun, tak drżącej,
Że widzisz tylko jeden obłok gorejący..."

W poemacie nie brak charakterystycznego dla Norwida zamyślenia związanego z ówczesną rzeczywistością.

„I cieszmy się że tańczą na płaczu padole,
Bo sporo jest umartwień i żałob ogólnych,
Bo w pewnym względzie cnotą wesołość swobodna,
Gdy rola czasów krwawo orze się niepłodna..."

Dodać należy, że utwór napisał Norwid w 1847 roku podczas pobytu we Włoszech. Wkrótce Europę ogarnie Wiosna Ludów 1848 roku.

John Keats (1795 - 1821), jeden z głównych przedstawicieli drugiego pokolenia romantyków angielskich, na kanwie mitu o Endymionie stworzył utwór epicki, w którym na nowo, oryginalnie, po swojemu opisał dzieje niezwykłej wędrówki mitycznego kochanka w poszukiwaniu miłości. Autorem pierwszych przekładów utworów Keatsa na język polski był Jan Kasprowicz, a współcześnie znane są przekłady Stanisława Barańczaka i Zygmunta Kubiaka. Oto przekład fragmentu „Endymiona" dokonany przez poetę Stanisława Barańczaka (1946 - 2014).

Co piękne, cieszyć nigdy nie przestanie:
Zamiast w nicości zginąć oceanie -
Będzie piękniało jeszcze bardziej; stworzy
Cichą altanę, w której, głowę złoży
Każdy, kto pragnie śnić słodko, spać zdrowo.
Co rano tedy wijemy na nowo
Girlandy z kwiatów, które nas jak sznury
Wiążą z planetą, na przekór ponurej
Dziennej pomroce, pustce nieczłowieczej
Szukaniu, które niczego nie leczy
I nie wyjaśnia...

Felicjan Faleński (1825 - 1910), poeta i dramaturg, napisał wierszem ciągłym utwór „Endymion". Kochanką uśpionego młodzieńca jest rzymska księżycowa bogini - Luna. Odwiedza ona Endymiona podczas nocy rozświetlonej przez nią samą i towarzyszące jej gwiazdy. Oto fragmenty utworu, dosyć długiego, bo 44 - wersowego.

„Bladego oblicza
Bogini dziewicza
Z krainy gwiazd spływa nawiedzić kochanka.
Ramiony białymi stacza mu szyję
I cisnąć do łona,
Patrzy weń stęskniona
I znów go ramiony białymi obwije
I skroń mu, i usta całuje dziewica
[...]
Aż dreszcz mu rozkoszy
Po członkach rozproszy.."

Poeta wkłada w usta kochanki pytanie:
„Czyż wstyd ma być sercu, że kocha jak umie?"

Odpowiedzi nie ma, bo jest ona aż nazbyt oczywista ! A co sprzyja szczęściu ?

„Bo szczęściu, bo duszy wiekuiście młodej,
Bo sercu potrzeba
Błękitnego nieba
I ciszy pólsennej, i jasnej pogody."
Na pewno - pogody ducha- chciałoby się dopowiedzieć.

Odmienionego Endymiona, ożywionego, może wybudzonego, a tym samym przywróconego życiu, pokazał Paweł Hertz (1918 - 2001) w wierszu" Endymion.

Endymion idzie pod księżycem
Pobrzeżem rzeki, w cieniu drzew.
Cienie - złe włosy topielicy
Co z dna zawodzi szumny śpiew.

Tu pod arkady cię przywiodą
Ten śpiew i sen, i księżyc w mgłach,
Tu pochylony ponad wodą
Rozróżnisz noc i śpiew, i strach.

Ze pora roku nocy bliska,
Gwiazdy zwiastują ci śpiew...
Patrz Endymionie! Znów ogniska
Palą pasterze w gąszczu drzew.

Mitycznego pasterza umieścił poeta w świecie ballad. Jest więc cała otoczka nastrojowej nocy, tajemnicze pojawienie się bohatera, słychać żałosny śpiew topielicy, która zapewne będzie chciała uwieść nieszczęśnika, a potem porwać go w otchłań wodną. Paraliżujący strach każe mu zbliżyć się do pobratymców-pasterzy.

Miejmy nadzieję, że Endymion, też pasterz, ale mityczny, uniknie zdradzieckiej pułapki ! Wyobraźnia czytelników pozwoli snuć dalszą opowieść...

„Endymion" autorstwa Zbigniewa Herberta (1924 - 1998) jest jednym z licznych esejów o Grecji, które poeta publikował w latach 60. i 70. na łamach literackich miesięczników.

Utwór określany jest również jako poemat prozą.

Oto fragmenty prozy Zbigniewa Herberta.

„Hypnos w lot pojął swoje zadanie. Należało wprowadzić Endymiona w stan hibernacji, niezbyt wszelako głębokiej, aby mógł odczuwać pewne podniety zewnętrzne, i utrzymać go w tym stanie możliwie długo. Hypnos był anestezjologiem. Zeusowi, któremu obce były subtelności wiedzy, wyjaśnił, że unieruchomienie kochanka Selene na stoku góry, tak, aby mogła go spotykać w tym samym miejscu, przywróci mechanice nieba jej zwykłą akuratność. Ojciec bogów był zachwycony. Selene uszczęśliwiona. Pacjenta nie pytano o zdanie. I tak się stało. Miodowy miesiąc – i następne miesiące – minęły jak sen w niezmąconej harmonii, ku obopólnej radości wszechświata i kochanków. Selene odzyskała dawną równowagę. Była tylko trochę bardziej milcząca i zamyślona. Owocem miłości Endymiona i Selene była – zaiste astronomiczna – ilość potomstwa: pięćdziesiąt dziewczynek i tyluż chłopców, przychodzących na świat regularnie, każdego księżycowego miesiąca. I tu luka, więcej, skandal, karygodne zaniedbanie mitografów. Nikt nie wie, co się z nimi stało. Żadna pamięć ludzka nie przekazała nawet ich imion. A przecież można żywić uzasadnione obawy o los istot lekkomyślnie powołanych do życia, jeśli zważyć, że ich ojciec był śpiochem, a matka włóczyła się po nocach.

[...]

Nikt dokładnie nie wie, kiedy to się stało. Selene przestała odwiedzać Endymiona. Żadnej sceny rozstania, wyrzutów, łez, to znaczy tego wszystkiego, co świadczy o głębokiej pasji – bicia porcelany, pompowania żołądka czy choćby lekkiej nerwicy. Najgorszy z możliwych finałów – nagły atak obcości. Jak lalka, która wypadła z łóżka, Endymion został sam na zielonym usypisku góry Latmos.„

Do wątku o Endymionie nawiązała też poetka z Berlina Janina Dobrowolska, tworząc piękny utwór poetycki „Tęsknota" Szczycę się dedykacją pani Janiny.

Wiersz jest wyznaniem lirycznym osoby, która tęskni za minionymi porywami serca lub tylko za utraconą bezpowrotnie młodością, „pośpieszną młodością"

Powyższy artykuł napisałam przy wsparciu ze strony pani Janiny. To ona zwróciła moją uwagę na mało znany wątek Endymiona i wskazała utwory pisarzy zainspirowanych owym tematem.

Dziękuję, pani Janino!

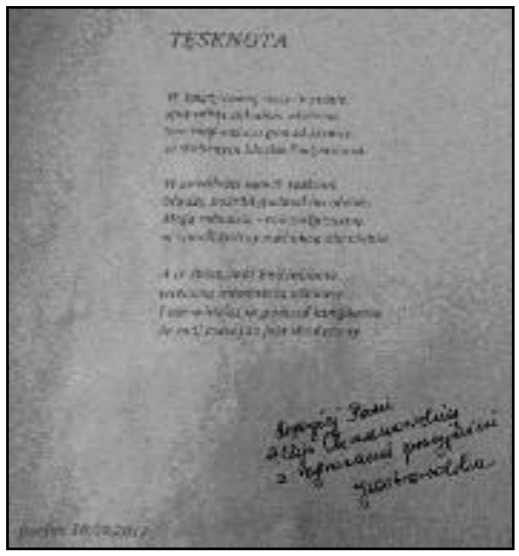
TĘSKNOTA

Alicja Chrzanowska

Literatura:

Dobrowolska Janina, Pisz do mnie... , Warszawa 2014.

Drzewucki Janusz, Czytanie po burzy, „Rzeczpospolita" z 28 lipca 1999r.

Kubiak Zygmunt, Mitologia Greków i Rzymian, Warszawa 2003.

Schmidt Joël, Słownik mitologii greckiej i rzymskiej, Katowice 1992.

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku

Nie tylko lektura

Ferie z biblioteką

Tradycyjnie w okresie ferii zimowych zorganizowaliśmy w bibliotece zajęcia dla dzieci. Tegoroczny temat akcji to „Krasnoludki, czarodzieje - magiczny świat baśni". Spotykaliśmy się codziennie (26.01 – 6.02) na warsztatach manualnych, plastycznych, grach i zabawach. Jednym z punktów programu było przygotowanie spektaklu z własnoręcznie wykonanymi rekwizytami. Jak się do tego zabrać, podpatrzyliśmy podczas wycieczki do Olsztyńskiego Teatru Lalek (28.01), gdzie po spektaklu („Bo teatr jest po to by wszystko było inne niż dotąd") zwiedziliśmy zaplecze teatru i wzięliśmy udział w specjalnej lekcji teatralnej. Efekt naszych działań dzieci zaprezentowały seniorom w Klubie Seniora działającym przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Olsztynku (5.02) i oczywiście swoim rodzinom (biblioteka, 6.02).

Ferie z biblioteką dofinansowane były z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiazywania Problemów Alkoholowych.

IBUK libra - CZYTASZ GDZIE CHCESZ I JAK CHCESZ

Z przyjemnością informujemy, że od dnia 1 lutego 2015 r. mogą Państwo korzystać z ebook-ów w siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynku lub na komputerze domowym.

Ibuk Libra umożliwia bezpłatny dostęp online do publikacji naukowych z różnych dziedzin wiedzy - łącznie 1265 tytułów ! Korzystając z serwisu www.libra.ibuk.pl: robisz własne notatki bezpośrednio w książce, dodajesz zakładki, tagujesz ważne fragmenty i zakreślasz kolorami, wyszukujesz w książce słowa i frazy, masz własną e-półkę z książkami.

Korzystanie z usług serwisu możliwe jest wyłącznie po zarejestrowaniu się w systemie i zapoznaniu z regulaminem. Jednocześnie należy zgłosić się do wypożyczalni dla dorosłych Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynku (ul. Ratusz1, e-mail:mgbpolsz@wbp.olsztyn.pl) po PIN/kod dostępu, który umożliwia bezpłatny dostęp do ebook-ów poza siedzibą biblioteki.

Informujemy, że wcześniej wydane kody są już nieaktualne. Czytelników korzystających dotychczas z IBUK libra zapraszamy po nowe PIN-y.

Zasady korzystania z serwisu i instrukcje dostępne są na naszej stronie internetowej http://www.olsztynek.naszabiblioteka.com

KARTA CZYTELNIKA

Drodzy czytelnicy ! Zgodnie z regulaminem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynku każdy czytelnik zobowiązany jest do posiadania karty czytelnika. Nowe karty można odbierać w godzinach otwarcia biblioteki. Zapraszamy !

Paweł Rogowski

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
SPOŁECZNY

Projekt „Kompetencje kluczowe otworzą twoją głowę" jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
Człowiek - najlepsza inwestycja

KOMPETENCJE KLUCZOWE W FOTOGRAFICZNYM SKRÓCIE

Drugi rok realizacji projektu „Kompetencje kluczowe otworzą twoją głowę", współfinansowanego ze środków UE, mija nam niepostrzeżenie. Niemal trzystu uczniów Szkoły Podstawowej w Olsztynku kształciło lub kształci w ramach tego projektu kompetencje kluczowe w procesie uczenia się przez całe życie.

Należą do nich:

- porozumiewanie się w języku ojczystym,

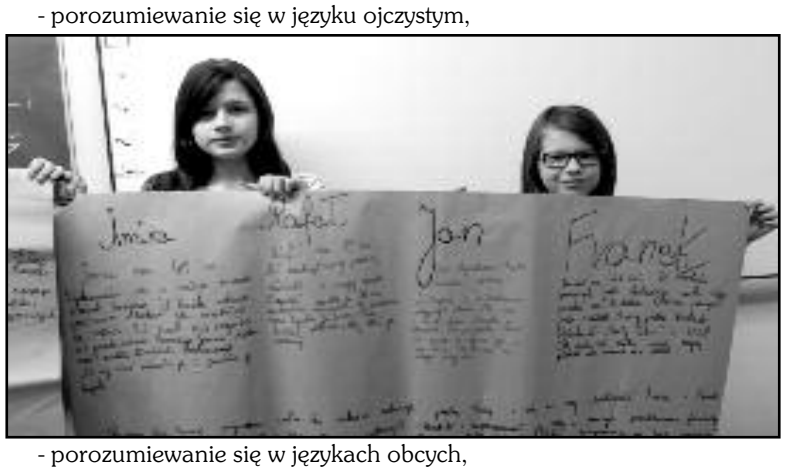

- porozumiewanie się w językach obcych,

- kompetencje matematyczne i podstawowe kompetencje naukowo-techniczne,

- kompetencje informatyczne,

- umiejętność uczenia się

- kompetencje społeczne i obywatelskie

- inicjatywa i przedsiębiorczość

- świadomość i ekspresja kulturowa.

Wykaz umiejętności kluczowych przytoczono na podstawie strony internetowej:http://europa.eu/legislation_summaries/education_training_youth

Zdjęcia i opracowanie:
specjalista ds. promocji, monitoringu i ewaluacji Anna Ciesielska

Rola babci i dziadka uległa znacznej zmianie na przestrzeni ostatnich lat, kiedyś była większa i nieco bardziej doniosła. Dzisiejszy świat w swoim szalonym pędzie dotknął także naszych dziadków, którzy stali się bardziej „nudni i niecekawi" w zderzeniu z facebookiem czy komputerowymi grami. Dlatego tak ważne jest, aby edukować młodych ludzi i przypominać im, jak wielką skarbnicą miłości i wiedzy są seniorzy rodzin.

Rodzinne kolędowanie z babcią i dziadkiem

Takie zadanie postawili przed sobą nauczyciele Szkoły Podstawowej w Olsztynku, państwo Katarzyna i Maciej Hacia. 22 stycznia 2015r odbyła się pod patronatem pani dyrektor Beaty Bukowskiej uroczystość zatytułowana *Rodzinne kolędowanie z babcią i dziadkiem*.

Okazją do spotkania z seniorami rodzin stały się dni babci i dziadka, które obchodzimy 21 i 22 stycznia każdego roku. Pani Katarzyna wraz z uczniami klasy II A, której jest wychowawczynią, przygotowała program artystyczny. Uczniowie mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności recytatorskie, ale przede wszystkim przekazać dziadkom wyrazy swojej miłości i wdzięczności za ich poświęcenie i troskę.

Deklamowane utwory przeplatane były pięknymi polskimi kolędami, które przy akompaniamencie pana Macieja śpiewali wszyscy uczestnicy spotkania. Atmosfera tego wieczoru na długo pozostanie w pamięci, zarówno dzieci jak i ich najbliższych.

W rodzinnym kolędowaniu wzięli udział seniorzy z Domu Dziennego Pobytu w Olsztynku, którzy chętnie zaszczycają nas swoją obecnością.

To już kolejna rodzinna impreza, która organizowana jest przez państwo Hacia, pod patronatem Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Olsztynku. Każde takie spotkanie to okazja do edukowania młodzieży w sposób nietypowy. Dzieci poznają tam takie wartości jak: rodzina, szacunek dla starszych, patriotyzm i tradycja, dzięki temu mają szansę stać się lepszymi i mądrzejszymi ludźmi. Oby więcej takich pedagogów.

Izabela Danilewicz
– mama Kornelki, uczennicy kl. IIa

POHARCOWALIŚMY!

Wśród licznych ofert ciekawego spędzenia ferii dla uczniów Szkoły Podstawowej w Olsztynku znalazł się program wychowawczo – profilaktyczny „Zimowe harce 2015", opracowany przez panią Katarzynę Hacia.

Uczestniczyło w nim w dniach 26 – 30 stycznia trzydzieścioro dzieci z kl. I-III.

Oferta zajęć adresowanych do najmłodszych uczniów naszej szkoły była przebogata: przeprowadzono zajęcia z zakresu profilaktyki (m.in. gry i zabawy integrujące grupę, ćwiczenia dotyczące autoprezentacji i rozpoznawania uczuć), naukę jazdy na łyżwach, zabawy na śniegu, turniej sportowy, zajęcia plastyczne i muzyczne. Jednym słowem – prawdziwe harce! Dzieci miały mnóstwo atrakcji, nawet przez chwilę nie zdążyły się ponudzić, a poza tym uczyły się zasad współpracy w grupie oraz elementów profilaktyki. Miały też okazję spojrzeć na szkołę inaczej – jako na miejsce zabawy i drugi dom, bowiem zapewniono im też obiady. Nic więc dziwnego, że frekwencja na zajęciach była wysoka.

Ale to nie koniec niespodzianek – dwa dni uczestnicy programu spędzili na wycieczkach do Olsztyna, gdzie poharcowali w Centrum Zabaw i Rekreacji „Małpi gaj" oraz na basenie „Aqasfera". By zadbać o rozwój intelektualny i zapewnić uczestnikom kontakt z kulturą wysoką, zorganizowaliśmy wizytę w teatrze lalek.

To wszystko było możliwe dzięki dofinansowaniu z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Miasta i Gminy Olsztynek, z funduszy Rady Rodziców przy SP Olsztynek oraz od sponsorów: pana Kazimierza Gąsiorowskiego i Nadleśnictwa Olsztynek. Osobami wspierającymi projekt byli: Piotr Rogowski, Ewa Szerszeniewska, Radosław Lewandowski i Mariola Szostek.

Warto poświęcić swój wolny czas i trochę energii w zorganizowanie dzieciom ferii. Zwłaszcza ci najmłodsi potrzebują naszej uwagi i zaangażowania, o czym przekonali się prowadzący zajęcia. Uśmiechy na twarzach naszych podopiecznych potwierdzały zasadność organizowania podobnych przedsięwzięć. Zrozumiały jest więc fakt, iż projekty przygotowywane corocznie przez p. Katarzynę Hacia cieszą się dużym zainteresowaniem rodziców.

Anna Ciesielska

Psycholog

mgr Kamil Jarmoszuk

Oferuję profesjonalną pomoc osobom zmagającym się z problemami natury emocjonalnej, zaburzeniami psychicznymi (schizofrenia, zaburzenia osobowości, nerwice, depresja i inne), zaburzeniami odżywiania, uzależnieniem, problemami wychowawczymi i innymi trudnymi sytuacjami życiowymi.
Przyjmuję w Olsztynie i Olsztynku.

sesje indywidualne -100 zł
sesje grupowe - 120 zł

tel. 883 047 309
www.olsztynpsycholog.pl

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA K.M. Zakrzewscy rok założenia 1999
ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)
całodobowy przewóz zmarłych
Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.
- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
- kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
- kremacja (spopielenie)

Rozmowa z Pastorem Zboru Kościoła Chrześcijan Baptystów Marcinem Chrząszczem z Olsztynka zainspirowała nasze obecne poszukiwania źródeł archiwalnych dawnej Kaplicy Ewangelikalnej przy ul. Chopina nr (8) 29., a za czasów niemieckich ul. Leipzigerstr. Otrzymałem także pełnomocnictwo od Pastora Zboru Kościoła Zielonoświątkowego Adama Giski z Olsztyna, które uprawniło mnie do poszukiwań w Archiwum Państwowym (AP) w Olsztynie w imieniu kościoła. Już dwa dni po rozpoczęciu badań archiwalnych w AP natrafiliśmy z pastorem M. Chrząszczem na pierwsze ogólne informacje dotyczące dawnych obiektów sakralnych w Olsztynku.

Piotr Rafalski (Olsztyn)

Kaplica Ewangelikalna

przy ul. Chopina w Olsztynku (cz. I)

Pisano już o wielu historycznych miejscach w Olsztynku na łamach różnych wydawnictw, lecz prawie nigdy nie wspomniano o kościołach ewangelikalnych, które w mieście Olsztynek w okresie międzywojennym prowadziły swą aktywną działalność duszpasterską.

W dokumentach z AP dotyczących spraw wyznań i obiektów sakralnych z późnych lat 40-tych dowiedzieliśmy się m.in. o wykazie kaplic i kościołów znajdujących się wówczas na terenie Olsztynka. Dowiadujemy się m.in., że przy ul. Chopina zachował się Kościół p.w. Serca Jezusa z 1890r., murowany z cegły, w dobrym stanie. A także o innych obiektach, jak: na ul. Olsztyńskiej – ewangelicka kaplica gminna z 1937r., kościół ewangelicki przy ul. Ratuszowej, dawniej krzyżacki z 900r., (spalony w lutym 1945r., zachowały się tylko ściany), murowana kaplica baptystów z 1925r. przy ul. Mickiewicza. W innym dokumencie z dn. 27 VIII 1946r., o podobnej treści, czytamy, że w spisie nieruchomości widnieje kościół rzymsko-katolicki przy ul. Stalina (2005 wyznawców), kościół drewniany przy ul. Sportowej, ewangelicka kaplica murowana (82 wyznawców) przy ul. Olsztyńskiej, kaplica murowana baptystów (5 wyznawców) przy ul. Mickiewicza, kaplica murowana – „Niebieski Krzyż" przejęta przez parafię rzymsko-katolicką przy ul. Chopina oraz kaplica murowana „apostołów" przy ul. Inwalidów (nie zajęta). W kolejnym dokumencie znajdujemy m.in. informację, że przy ul. Stalina znajduje się kościół i plebania z organistówką (o powierzchni placu 200 x 80 m) oraz dom modlitwy „Niebieski Krzyż" przy ul. Chopina. Czytamy, że obiekty te przejął Kościół Rzymsko-Katolicki na podstawie artykułu prawnego z dn. 3 III 1946r. Dowiadujemy się też, że ks. Wojciech Kamiński był człowiekiem spokojnym i zrównoważonym, lecz słabym mówcą. Był on zarządcą z ramienia Kościoła Katolickiego tychże obiektów sakralnych. Zaś w dokumencie z dn. 24 XI 48r. przewodniczącego M.R.N. Berezowskiego do Starostwa Powiatowego w Ostródzie czytamy, że: „Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nie stawia przeszkód na przydzielenie kaplicy pod nazwą >>„Blau Kreiz"<< – >>Niebieski Krzyż<< dla kościoła wyznania katolickiego". Jako autor tych badań i refleksji nad przeszłością zastanawiam się, czy kaplica „Niebieski Krzyż" nie jest właśnie tą, która stała przy ul. Chopina (dawniej nr 8., teraz 29.), gdzie obecnie mieści się Miejski Dom Kultury (MDK). Postanowiłem więc sprawdzić to podczas badań w archiwum w Olsztynie oraz w terenie, podczas rozmów z osobami, które mogą coś na ten temat wiedzieć.

Kaplica Ewangelikalna przy ul. Chopina nr (8) 29. w Olsztynku, lata 50-te

Ks. Wojciech Kamiński w Olsztynku, 1946 lub 47r.

Po kilku spotkaniach, m.in. w Urzędzie Miasta w Olsztynku, gdzie otrzymaliśmy fragment mapy katastralnej z interesującym nas obiektem poszukiwań, odwiedziliśmy miejską bibliotekę, gdzie natrafiliśmy na kronikę Olsztynka t. I, autorstwa pana Lucjana Hodyry, w której znaleźliśmy starą fotografię (prawdopodobnie z lat 50-tych) kaplicy przy ul. Chopina i spotkaliśmy się z pracownikiem MDK, od którego uzyskaliśmy także kilka informacji. Bardzo owocne okazały się dwa kolejne spotkania w Olsztynku. Pierwsze z pp. Jadwigą i Antonim Romanos, który od XII 1947r. zamieszkiwał ową kaplicę. Od p. A. Romanosa otrzymaliśmy bardzo ciekawe materiały. Zaś po rozmowie z p. Alicją Chrzanowską, która mieszkała jako dziecko z rodzicami w sąsiednim domu, zaraz za kaplicą, otrzymaliśmy interesujące artykuły z jej wspomnieniami w gazecie „Albo".

Ojciec p. Antoniego, również Antoni (ur.1908r. w Chicago) 27 VIII 1947r. skierował pismo do Zarządu Miejskiego w Olsztynku z prośbą o przyznanie mu (i rodzinie) mieszkania. W dniu 23 XII b.r. otrzymał pismo informujące, że:„(...) w odpowiedzi na podanie z dn. 27 VIII 47r. Zarząd Miejski przydziela obywatelowi Romanos Antoniemu z dn. 23 XII 47r. mieszkanie składające się z 2 pokoi i kuchni w budynku Nr 8 [nr 29.] przy ul. Chopina, na parterze(...)".

Wcześniej jednak A. Romanos senior otrzymał od księdza Wojciecha Kamińskiego, proboszcza parafii z Olsztynka, (który przybył spod Równego na Wołyniu) w dniu 5 IX b.r., zaświadczenie, w którym ksiądz zapisał: *„stwierdzamy, że dla dozoru nad kaplicą na ul. Szopena N 8. osadziłem p. Romanos Antoniego w mieszkaniu przylegającym do - kaplicy z warunkiem dokonania odpowiedniego remontu"*. A. Romanos wraz z rodziną zajął budynek kaplicy. Wspomina syn Antoni Romanos: *Kaplica już w 1947r. stała pusta, nic tam nie było, ale były tam wcześniej odprawiane nabożeństwa. Znajdowała się tam duża sala, w której jeździłem nawet rowerem. Miałem wtedy 8 lat. Co roku w piwnicy wylewała woda, która - kiedy zamarzała- służyła za lodowisko. W mieszkaniu były 2 duże pokoje z kuchnią oraz łazienką, a także duży hol. Na strychu był 1 pokój. Natomiast na dole mieścił się magazynek Kolejowego Klubu Sportowego „Olimpia". Znacznie później mieszkała z nami druga rodzina, chyba pp. Korsak. Funkcjonował tu także chór kolejarzy, w którym śpiewałem tenorem. Zachowało się nawet zdjęcie jednego z naszych występów (ok.1955r.). Nasza mama, Stefania Romanos, otrzymała 1 V 1955r. za pracę społeczną Kole Sportowym Z.S. „Kolejarz" dyplom uznania. Gdy miałem ok. 17 lat, w klubie „Kolejarz", mieszczącym się w tym budynku, organizowane były co tydzień taneczne zabawy. Organizatorem tych zabaw był p. Zygmunt Domagalski, nasz sąsiad".[Relacja p. A.R.,Olsztynek,11 II 15r.].*

Jako autor zachęcam już dziś do śledzenia drugiej i trzeciej części artykułu o historii kaplicy przy ul. Chopina, losów pp. Romanos oraz p. Alicji Chrzanowskiej.

C.d.n.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
SPOŁECZNY

Projekt „Kompetencje kluczowe otworzą twoją głowę" jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Człowiek - najlepsza inwestycja
Uczestnicy o projekcie...

W nowym roku uczestnicy warsztatów rozpoczęli pracę z nową energią i pomysłami. Jak zwykle, na każdych zajęciach praca wre. Uczniowie są kreatywni i wykazują się inicjatywą.

Mimo intensywnej pracy, uczestnicy warsztatów informatycznych znaleźli także czas na przeprowadzenie krótkich wywiadów z innymi uczestnikami, do których wcześniej nie zdążyli dotrzeć. Oto kilka wypowiedzi ankietowanych:

„Na warsztatach z języka angielskiego gramy w różne gry po angielsku. Uczymy się tam, ale także dobrze bawimy. Czasami chodzimy też na lodowisko i do sali gimnastycznej. Niestety, im lepsza zabawa, tym szybciej płynie czas."

(Emilia D. i Laura T.)

„Na zajęciach z j. angielskiego uczymy się również słówek poprzez zabawę. Gdy zakończymy zaplanowaną pracę, wówczas gramy na tabletach. Bardzo dobrze się tam bawimy."

(Maksymilian P.)

„Na zajęciach z języka polskiego uczymy się poprawnej polszczyzny. Podczas zajęć siadamy w kole wraz z panią i rozmawiamy, tworząc różne ciekawe opowiadania. Zapisujemy je często także w komputerze. Tworzymy również różne plakaty i rysunki."

(Patryk T.)

„Robotyka to bardzo ciekawe zajęcia. Budujemy tam roboty z różnymi czujnikami, silnikami itp. Najpierw składamy roboty, później je programujemy, a następnie robimy wyścigi i inne konkursy. Ostatnio budowaliśmy robota, który strzelał, gdy jego czujnik wykrył czerwony kolor. Zawsze dobrze się tu bawimy."

(Jakub W.)

„Robotyka to bardzo interesujące zajęcia, na których mógłbym spędzać wiele godzin. Do dyspozycji mamy komputery, dzięki którym możemy wykonać i zaprojektować roboty. Pan jest miły i zawsze możemy liczyć na jego pomoc. Ostatnio zbudowaliśmy „Kupidyna", który strzelał kulkami. Jestem bardzo zadowolony, że uczęszczam na te zajęcia."

(Kacper G.)

„Na warsztatach instrumentalnych zawsze gra muzyka. Poznajemy tu nuty do różnych piosenek, gramy na dzwonkach chromatycznych, gitarze i instrumentach perkusyjnych. Zdobyte umiejętności prezentujemy na różnych imprezach szkolnych. Bardzo to lubimy. Czasami oglądamy też filmy lub słuchamy wybranych przez siebie piosenek. Podczas ferii uczyliśmy się gry na gitarze, jak również wykonaliśmy baner prezentujący nasze zajęcia."

(Kinga L. i Oliwia D.)

Opracowanie:
instruktor warsztatów informatycznych Małgorzata Janikowska

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Podwyżka została

Po ostatniej gali samorządowców województwa, na jednym z internetowych portali modowych pojawił się mało sympatyczny artykuł. Okazało się, że przedstawiciele władz Olsztynka zostali na nim uznani za najgorzej ubranych polityków regionu. *Noszone przez nich tanie garnitury, zegarki i obuwie z zeszłego sezonu w połączeniu z czerwonymi krawatami przywodziły na myśl sołtysów obradujących w świetlicach za czasów Gierka* - napisał obserwujący galę bloger Antonius. Dodał on złośliwie, że gdyby nie sprawdził na mapie, byłby przekonany, że Olsztynek jest wsią.

Nic dziwnego, że delegacja z naszego miasteczka poczuła się nieswojo. – Niestety, nasze pobory pozwalają jedynie na zakup najskromniejszego asortymentu odzieży – tłumaczyli się po imprezie zażenowani przedstawiciele miasta.

Na reakcję nie trzeba było na szczęście długo czekać. Już na drugi dzień grupa mieszkańców przyszła pod ratusz. Pikietujący obywatele wręczyli burmistrzowi petycję z żądaniem podwyższenia pensji przedstawicieli władz miasta, tak by mogli oni sobie pozwolić na zakup droższych, markowych ubrań.

Kilka osób przyniosło też datki pieniężne. - To przykre, że nasi włodarze muszą tak skromnie żyć. Najgorszy jest jednak dyskomfort mieszkańców, którzy martwią się, że wybrani przez nich przedstawiciele są wytykani palcami – mówi Antoni Kabłąk, szef protestu. - Dlatego bez wahania zorganizowałem pikietę. Uznałem, że jedynie natychmiastowe podniesienie pensji do maksymalnych stawek pozwoli poprawić sytuację.

Delegacja pikietujących negocjowała z burmistrzem i radnymi ponad cztery godziny. - Nie było łatwo. Początkowo był bardzo duży opór wobec naszych postulatów. Nasze argumenty o tym, że w dobie wspólnej Europy władze muszą żyć na odpowiednim poziomie i godnie się prezentować na szczęście poskutkowały. Ostatecznie doszliśmy do kompromisu i przedstawiciele władz zgodzili się na podwyższenie swoich pensji o 40 procent – zaznacza szef komitetu protestującego.

Najlepsza wiadomość jest jednak taka, że olsztyneccy samorządowcy już zamówili nowe garnitury z Francji, buty z Włoch i szwajcarskie zegarki.

Nazwa ulicy Świerczewskiego będzie zmieniona

Wszystko dzięki uporowi przedstawicieli Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Olsztynku. W toku żmudnych prac archiwalnych okazało się bowiem, że obecna nazwa ulicy jest używana bezprawnie. - Wszystko zaczęło się od tego, że oglądaliśmy tabliczkę z nazwą ulicy. Ze zdumieniem stwierdziliśmy, że pod nią znajduje się druga. Widniało na niej imię Józefa Stalina – opowiada Alicja Wrzątek, szefowa stowarzyszenia. - To zachęciło nas do dalszych poszukiwań. Okazało się, że w latach 50 ub. wieku ulica nosiła imię Stalina, a podczas zmiany nazwy na Świerczewskiego nie dopełniono formalności i nie podjęto stosownej uchwały – opowiada przedstawicielka towarzystwa. - Wynikało to z pośpiechu, ale fakty są takie, że zgodnie z prawem ulica nadal nosi imię Józefa Stalina. W tej sytuacji będziemy się domagali, żeby przywrócić prawidłową nazwę i wpisać ją w dowody osobiste.

Przedstawiciele towarzystwa uważają, że postać Stalina jest szczególnie ważna dla naszego regionu: - *To dzięki niemu Warmia i Mazury wróciły do macierzy* – twierdzi Alicja Wrzątek.

Jedynym problemem pozostaje uczczenie gen. Świerczewskiego. Ten wielki Polak nie powinien zostać przez nas zapomniany i dlatego w ramach swoistej rekompensaty proponujemy nazwać jego imieniem plac przed kościołem.

Wytną niepokorne drzewa

Do wycinki drzew rosnących na skraju spółdzielni Grunwald doszło po incydencie, który miał miejsce podczas wyprowadzania psa przez jednego z olsztyneckich radnych. - Przechodziłem akurat pod drzewem w nowym płaszczu i wtedy siedzący na gałęzi ptak zanieczyścił moje wyjściowe ubranie. Niestety, pranie chemiczne nie przyniosło oczekiwanych rezultatów i odzież została bezpowrotnie uszkodzona – opowiada zbulwersowany rajca. To niedopuszczalne, żeby narażać przechodniów na takie ryzyko. Jeszcze tego samego dnia zgłosiłem burmistrzowi problem i dzięki mojej interwencji niebezpieczne drzewa zostały wycięte.

Na tym nie koniec. Po tym incydencie został stworzony sztab kryzysowy w urzędzie gminy. Jego przedstawiciele wytypowali już kolejne przeznaczone do wycięcia drzewa, na których siadają kolonie ptactwa. Straty, które rocznie ponoszą mieszkańcy z powodu zniszczenia przez ptaki ubrań dochodzą do 20 tys. zł. W tej sytuacji wycinka może być jedyną odpowiedzią na zagrożenie – mówi Aldona Paluch, rzeczniczka urzędu gminy.

Władze widzą też inny plus tej decyzji. Drewno pozyskane w ten sposób zostanie rozdane najuboższym.

GMINNE DYLEMATY

Wandalizm, dewastacja to niszczenie cudzego mienia, w szczególności publicznego, bez żadnego powodu. Słowo wandalizm pochodzi od nazwy germańskiego plemienia Wandalów, które to zdobyty Rzym w barbarzyński sposób zniszczyło.

Wandalizm przynosi wielkie szkody, a ponoszą je zarówno osoby prywatne, jak i całe społeczności. Wandalizm to przestępstwo w kategoriach prawa karnego (niszczenie mienia), ścigane i karane. Nagminnie występuje także w naszym środowisku. Przyczyny to nuda, brak dobrego wychowania, zabawa, czy chęć zaimponowania – pytanie komu? Urząd gminy Olsztynek zainstalował, za niemałe pieniądze, na przystankach metalowe wiaty, szczególnie ważne jako schronienie dla dzieci oczekujących na szkolny autobus. Koszt jednej takiej wiaty to kwota kilkanaście tysięcy złotych. Wandale upatrzyli je sobie właśnie jako przedmiot rozładowania swoich negatywnych i destrukcyjnych emocji. Zdewastowane przystanki wymagają natychmiastowej naprawy, bowiem w istniejącym stanie zagrażają bezpieczeństwu oczekujących tam pasażerów, szczególnie dzieci. Według relacji komendanta straży miejskiej, pana Mirosława Szostka, najbardziej zniszczone zostały przystanki w Sitnie, Malinowie i Tolejnach. Koszty naprawy wyrządzonych szkód to, co najmniej, kilka tysięcy złotych. Stąd prośba i apel do mieszkańców o zgłaszanie do straży miejskiej nazwisk rozpoznanych wandali, w poczuciu dobrze rozumianej obywatelskiej troski. Kolejny apel dotyczy właścicieli psów – otóż w bieżącym roku 2015 (zaledwie w niecałe dwa miesiące) Straż Miejska w Olsztynku odłowiła 12 bezpańskich czworonogów, które zostały umieszczone w Międzygminnym Schronisku dla Zwierząt w Tomarynach. Były to psy porzucone przez właścicieli.

Beztroskie porzucenie swojego pieska to objaw barbarzyństwa, bowiem jego egzystencja w stu procentach zależy od człowieka.

Zima może jeszcze nas zaskoczyć, nie tylko mrozem, ale też opadami śniegu. W Olsztynku niektórzy właściciele domów i wspólnot mieszkaniowych odśnieżanie chodników przed swoimi posesjami zlecili Zakładowi Gospodarki Komunalnej w Olsztynku. Prezes ZGK Andrzej Lewandowski zwraca się z prośbą o interwencję bezpośrednio do ZGK (tel. 89-519 2048 lub 89-5192055), gdyby gdzieś chodnik nie był odśnieżony na czas.

Kazimierz Czester

SPROSTOWANIE

W poprzednim wydaniu „ ALBO" nr1 (224) styczeń 2015 w artykule

„ Wigilia koła PIS w Olsztynku" nastąpiła niezamierzona pomyłka nazwy restauracji, w której olsztyneckie koło PIS organizowało wigilię. Wigilia odbyła się w restauracji „ POD ZAMKIEM", a nie jak podano w „ Ratuszowej".

Autor artykułu za pomyłkę przeprasza właścicielkę restauracji

„ POD ZAMKIEM".

Jednocześnie informuje, że ponosząc konsekwencje swojego błędu jest obciążony kosztami niniejszego sprostowania.

Kazimierz Czester

Kronika MDK-u

29 I Nasze perkusyjne "Wariatki" wystąpiły na okolicznościowej imprezie z okazji Dnia Seniora w Gierzwałdzie.

26 I - 8 II FERIE ZIMOWE upłynęły pod znakiem warsztatów artystycznych dla dzieci uzdolnionych wokalnie, tanecznie i plastycznie. Sporą frekwencją cieszyły się również inne atrakcje m.in. seanse filmowe, spektakl teatralny, zabawy na śniegu, ferie z parkourem, bal karnawałowy, gry planszowe, a także warsztaty „wyjazdowe" w świetlicach wiejskich.

W ramach ferii odbył się Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Olsztynku, organizowany przez Młodzieżową Radę Miasta oraz MDK.

W kat. do lat 13 lat zwyciężyła drużyna "Sv Phoenix Bochum", w kat. 14-18 lat pierwsze miejsce zajęła drużyna "Młode pokolenie". Zwycięzcom gratulujemy!

Program zakończyliśmy tradycyjnie Festiwalem Piosenki „Zimowe Skowronki".

W tegorocznym konkursie udział wzięło 24 wokalistów z Olsztynka, Szczytna i Kaliningradu. Fundatorem statuetek Zimowego Skowronka jest Huta Szkła Artystycznego w Olsztynku. Jury (olsztyński muzyk i dyrygent Piotr Serbintowicz, sponsorzy nagród - Jolanta Wilkaniec Kwiaciarnia MAK, Przemysław Słodownik "TOP MARKET" oraz wokalistka Paulina Gilarska) wysoko oceniło umiejętności wokalne uczestników.

Kategoria do lat 12

I miejsce - Kashirina Uliana
II miejsce - Kinga Lewandowska
III miejsce - Arseneva Sofiia
wyróżnienie - Tosia Borowska
Kategoria 13-16 lat
I miejsce - Weronika Pietkiewicz
II miejsce - Ada Dudek
III miejsce - Natalia Śliżewska
wyróżnienie Valeriya Nikitienko

Serdecznie dziękujemy jurorom, sponsorom nagród i wszystkim uczestnikom za udział w konkursie!

8 I Sztandarową imprezą wieńczącą co roku program ferii są Wybory Małej Miss Ferii. Podczas całej przerwy zimowej uczestniczki konkursu pod bacznym okiem instruktorów ćwiczyły układy oraz prezentacje finałowe. Tegoroczne wybory odbyły się w konwencji baśni "Kraina lodu". Mimo emocji towarzyszących wyborom, zabawa jak co roku była przednia. Spośród 12 ślicznych uczestniczek jury wybrało:
- Miss Ferii 2015 oraz Miss Publiczności - Klaudię Nyga
Vicemiss 2015 - Julię Manków
Miss Foto 2015 - Maję Prusarczyk
Miss Uśmiechu 2015 - Agatkę Pastuszko
Miss Uroku 2015 - Julię Wilkaniec

Szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów głównych nagród:

(Hurtowani Wielobranżowej "MAGNGOLIA" - Katarzyna Przestrzelska, Sklepu EDYTA - Edyta Płoska, FHU "MAX" - Grzegorz Pokrzywnicki, "Studia R" - Ryszard Gruszkiewicz & Sebastian Lachowicz)

Gratulujemy uczestnikom i bardzo dziękujemy rodzicom za zaangażowanie i pomoc w przygotowaniu swych pociech (ciepłe podziękowania należą się również ubiegłorocznej Miss Ferii 2014 - Wiktorii Wilkaniec i jej mamie).

14 II odwiedziliśmy Świetlicę w Platynach, gdzie wraz z dziećmi i ich rodzicami bawiliśmy się na mini balu noworocznym. Wspólnie uczyliśmy się tańczyć, dzieci brały udział w licznych zabawach i konkursach. Dziękujemy za zaproszenie i ...do zobaczenia wkrótce!

14 II Zakończyła się olsztynecka, XVIII edycja ligi halowej piłki nożnej. Na podium stanęli: I miejsce „Markus" - Stawiguda, II miejsce Polpharma Olsztyn, III miejsce Iter-Bus Argalski & Transport Komuda Olsztynek. Królem strzelców został Bartek Piórkowski (GKS Stawiguda – Markus), najlepsi bramkarze to Grzegorz Pawłyszyn (Polpharma Olsztyn) i Daniel Zdankiewicz (GKS Stawiguda – Markus), drużyna fair play - Polpharma Olsztyn.

26 – 27 II Spektakl teatralny „INKA" w kinie „Grunwald" , przygotowany przez grupę teatralną ze Szkoły Podstawowej w Olsztynku we współpracy z domem kultury.

1 III Warsztaty coachingowe w domu kultury „Pochwała Kobiecości" - Aerobit Studio Fitness

WKRÓTCE:

6 III Program artystyczny z okazji Dnia Kobiet. Zapraszamy wszystkie Panie do sali widowiskowej Gimnazjum o godz.17.00 wstęp wolny

8 III Koncert zespołu „sOLIDrOCK" (covery „Dire Straits") - kino Grunwald godz. 18.00, wstęp wolny

13 III Kabaret Moralnego Niepokoju w Olsztynku! Sala widowiskowa Gimnazjum godz. 18.00

17 III Zapraszamy do kina „Grunwald" na nowości kinowe! Godz. 16.30 „Asterix i Obelix Osiedle Bogów" godz. 18.30 „Disco Polo", godz 20.30 „Pięćdziesiąt twarzy Greya" Rezerwacja biletów w domu kultury.

Wybory Małej Miss Ferii w bajkowej scenerii Krainy Lodu.

Warsztaty plastyczne „Ulepimy dziś bałwana"

Zwycięzcy halowej ligi piłki nożnej - Markus Stawiguda.

Warsztaty plastyczne dla najmłodszych.

Bal karnawałowy dla dzieci w świetlicy wiejskiej w Platynach.

Wybór patrona szkoły to sprawa najwyższej wagi, patron musi być postacią niekwestionowanej osobowości moralno-etycznej, wzorcem patriotycznych zasad i heroicznej odwagi.

SZKOŁA BĘDZIE MIAŁA PATRONA

Wybrany patron szkoły to wartość, która podnosi jej rangę, buduje atmosferę, wytwarza dobra duchowe i wartości moralne, które są wartościami najwyższymi spośród wszystkich wartości naturalnych. Słowa uczą, przykłady pociągają, a najwięcej przykłady ludzi – bohaterów narodowych. Szkoła Podstawowa w Olsztynku zaproponowała właśnie na swojego patrona znamienną postać bohatera narodowego – rotmistrza Witolda Pileckiego. Witold Pilecki, niezłomny bohater walczący o wolną Polskę, najpierw z rosyjskim caratem, następnie z dwoma totalitaryzmami: bolszewickim i faszystowsko – hitlerowskim. Został zamordowany w 1948 roku przez komunistyczne władze Polski Ludowej. Był rotmistrzem kawalerii Wojska Polskiego, organizatorem tajnej armii polskiej, żołnierzem Armii Krajowej, organizatorem ruchu oporu w Konzentrationslager Auschwitz, do którego celowo pozwolił się aresztować podczas łapanki. Jako pierwszy tworzył raporty o holokauście, zwane zawsze i do dnia dzisiejszego raportami Pileckiego. Wybór tej postaci na patrona szkoły to zaszczyt nie tylko dla szkoły i miasta, to skromny akt wdzięczności i mikrorekompensata za stracone życie na ołtarzu zniewolonej ojczyzny. Pierwszym, który docenił heroizm i bohaterstwo komunistycznej ofiary był prezydent Lech Kaczyński, pośmiertnie nadając mu Order Orła Białego. Brytyjski historyk profesor Michael Foot, w swojej książce „Six faces of conrage", zaliczył Witolda Pileckiego do grona sześciu najodważniejszych ludzi ruchu oporu działających podczas II wojny światowej. Nadmienić należy, że Witold Pilecki był także krzewicielem polskiego harcerstwa, bowiem z raportu komendy harcerskiej w Kownie z 1919 roku dowiadujemy się, że był drużynowym VIII drużyny harcerskiej im. Adama Mickiewicza w Wilnie. Od dłuższego czasu na rzecz przypomnienia postaci Witolda Pileckiego działa olsztynecki aktyw Ruchu Narodowego. Lider olsztyneckich narodowców, pan Dawid Miszczak, zwrócił się do burmistrza Artura Wrochny z postulatem, żeby niechlubną nazwę ulicy Karola Świerczewskiego zamienić na rotmistrza Witolda Pileckiego. Dwie inne nazwy ulic w naszym mieście – 22-Lipca i Pionierów – to też nie powód do dumy. Ta pokomunistyczna pozostałość niepotrzebnie szkaluje wizerunek naszego miasta, są to symbole wyrażające hołd zbrodniczej idei komunizmu. Dlatego radni z własnej inicjatywy już dawno powinni uchwałą zmienić te zaszłości. Proboszczowie miasta i gminy w modlitwach mogliby załączyć intencję do Najwyższego o natchnienie dla radnych dla podjęcia stosownej uchwały, tym więcej, że Olsztynek ma zaszczyt i szczęście mieć za patrona samego Świętego Piotra.

Kazimierz Czester

Uhonorowanie

Zygmunta Jatczaka

– uczestnika Powstania Warszawskiego

Z okazji 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Stowarzyszenie Powstańców Warszawskich postanowiło uhonorować pamiątkowymi dyplomami i medalami wszystkich żyjących uczestników Powstania Warszawskiego.

Odznaczenie nadawane jest od 1 sierpnia 2014 roku. Ponieważ nie wszyscy Powstańcy mogli odebrać je osobiście podczas uroczystości centralnych w Warszawie, minister Jan Ciechanowski, Szef Urzędu ds. Kombatantów, zwrócił się z prośbą do marszałków województw o ich uroczyste wręczenie. Medale, wraz z wyrazami ogromnego szacunku i wdzięczności oraz najlepszymi życzeniami, mieszkańcom naszego regionu, w tym również panu Zygmuntowi Jatczakowi z Olsztynka, przekazał Marszałek Województwa Warmińsko Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin oraz Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna.

Zygmunt Jatczak to żywa legenda Armii Krajowej i Legii Cudzoziemskiej. Powstaniec Warszawski, żołnierz Batalionu „Miotła", i żołnierz Legii w Indochinach w 13 D.B.L.E. Wielokrotnie odznaczany, w tym Krzyżem Walecznych za Powstanie oraz Medaille Militaire za Indochiny.

W grudniu 2014 roku ukazała się książka „Niczego nie żałuję", która opisuje losy Pana Zygmunta od Powstania Warszawskiego do Indochin.

Zdjęcie: fb/Gustaw Marek Brzezin

12-16 I Sudwa. Dwóm, ustalonym już sprawcom, przedstawiono zarzut kradzieży metalowych przęseł z hali magazynowej, o łącznej wartości 1500 zł. Przęsła policja odnalazła w skupie złomu.

20-24 I Królikowo – działka budowlana. Zarzut kradzieży miedzianego przewodu elektrycznego (84 mb o wartości 3192 zł) przedstawiono Andrzejowi S. Przewód odzyskano, niestety, pocięty już na kawałki w celu sprzedaży, pewnie na złom. Poszkodowaną jest firma LB z Lublina.

1 II Il. Świerczewskiego – salon gier. Miało tu miejsce włamanie, dosłownie w nocy po pierwszym dniu otwarcia. Sprawcy byli nieznani. Prawdopodobnie czując się bezkarnymi, włamali się ponownie 24 II i tu nieletni Piotr K. (wychowanek domu dziecka) został zatrzymany na gorącym uczynku, a drugi sprawca (Karol D. z Bartoszyc) w wyniku dalszych działań policji. Ustalono też, że obydwaj są podejrzani o podobne włamania w innych miejscowościach.

3-7 II Trasa S-7. Łupem drogowych złodziei padły akumulatory (2 szt. o wartości 800 zł) do zasilania świetlnych znaków ostrzegawczych, własność GDDKiA w Olsztynie.

7/8 II Mańki. Uczestnik zabawy w remizie, Krystian P., postanowił nie wracać pieszo do domu po imprezie i odjechał nie zamkniętym, zaparkowanym przy remizie Peugeotem jednego z organizatorów zabawy. Po drodze samochód rozbił. Zarzuty, które zostały mu przedstawione, to tzw. bezprawne krótkotrwałe użycie pojazdu oraz jazda pod wpływem alkoholu. Oczywiście, będzie też musiał pokryć koszty naprawy.

11 II Cezaremu K. z Miłakowa przedstawiono z kolei zarzut kradzieży artykułów spożywczych i chemicznych w kilku olsztyneckich sklepach. Upomniały się o niego też inne miejscowości, w których podejrzany jest o podobne kradzieże.

9/10 II Sitno. Tutaj nieznany jeszcze sprawca włamał się o Opla Astra i ukradł dokumenty, Jacka O.

7-11 II Lichtajny. 100m2 płytek ceramicznych o wartości 2800 zł „wyparowało" ze stodoły Agnieszki Cz.

21-22 II Dąb. Nieletni Daniel W. z Dębu, Bartosz D. i Karol Ż. (mieszkańcy gminy Purda) zostali zatrzymani pod zarzutem kradzieży 180 l ON (ok. 700 zł) z pomieszczenia gospodarczego Marii P.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 6 osoób poszukiwanych, 26 dowodów rejestracyjnych, 3 prawa jazdy oraz 4 osoby do wytrzeźwienia.

Dobre Rady Pani Ewy

SZYBKIE DANIE W JEDNYM GARNKU

W nawale zajęć, a co za tym idzie, przy ciągłym braku czasu, konieczność codziennego przygotowywania pełnego obiadu to dla każdej pani domu duża uciążliwość.

Nie tylko musimy kupić w tym celu wiele rozmaitych produktów, co jednocześnie generuje wydatki i wymaga od nas zarówno dużej podzielności uwagi i sprawności manualnej, ale przede wszystkim pochłania czas, którego każdej pracującej zawodowo i prowadzącej jednocześnie dom kobiecie permanentnie brakuje.

Pewnie nie bez znaczenia jest też fakt, że im więcej potraw, tym więcej brudnych naczyń, a poza tym często nie wiemy co zrobić z pozostającymi resztkami. Może więc, szczególnie kiedy w ciągu tygodnia mamy moc różnych obowiązków, dobrze byłoby pomyśleć o sycących i mało pracochłonnych daniach jednogarnkowych, przygotowanie pełnego obiadu pozostawiając sobie na dni wolne od pracy. Zalet potrawy jednogarnkowe mają wiele i są znane od zawsze w każdym rejonie świata, wystarczy przecież mieć kilka produktów i naprawdę minimalną ilość czasu oraz odrobinę fantazji , żeby przygotować gotowe danie sycące i pożywne, łatwe zarówno do natychmiastowego podania, jak i do odgrzewania, co szczególnie ważne kiedy domownicy wracają ze szkół i z pracy o różnych porach, a my chcemy, żeby każdy z nich zjadł gorący posiłek. Pośród wielu różnych potraw nawet najbardziej wymagający znajdą coś dla siebie; mogą być potrawy wegetariańskie, mięsne, z owocami morza, z makaronem, ryżem, gulasze, ale także zawiesiste zupy, czy sałatki na ciepło. Aby potrawy jednogarnkowe mogły spełnić swoje zadanie muszą zawierać jednak wszystkie najważniejsze składniki odżywcze, a kiedy mają nam zastąpić cały posiłek, powinny być obfitsze, tak aby zaspokajały nasze potrzeby energetyczne.

Jeśli więc gotowanie codziennych obiadków nie jest twoją pasją, nie masz czasu na długie przygotowywanie posiłków, a bałagan w kuchni, którego podczas gotowania uniknąć się nie da, przyprawia Cię o ból głowy, to jest idealne rozwiązanie dla Ciebie. Niezliczona wprost ilość możliwości jakie stwarza kuchnia jednogarnkowa pozwoli Ci na urozmaicenie domowych posiłków małym kosztem i niewielkim nakładem sił. Jednym słowem – to skuteczny sposób na kulinarne udręki i chroniczny brak czasu.

A to kilka zaledwie z wielu moich ulubionych potraw, których przygotowanie zajmuje niewiele czasu, bo – jak często mówię – ,,one same się robią".

KAPUSTA KISZONA Z PĘCZAKIEM

- 1 kg kiszonej kapusty
- 70 dkg mięsa wieprzowego
- 10 dkg pęczaku
- sól, pieprz

Kapustę włożyć do garnka, zalać wodą, tak żeby ją przykrywała. Postawić na małym ogniu. Na kapuście ułożyć pokrojoną wieprzowinę, a na nią wsypać pęczak, lekko osolić i posypać pieprzem. Dusić pod przykryciem około 1 godzinę.

BIGOS JARZYNOWY

- 6 cebul
- 2 kabaczki lub cukinie
- 5 pomidorów lub puszka pomidorów
- 4 kolorowe papryki
- 50 dkg pieczarek
- pieprz, sól

W naczyniu o grubym dnie podsmażyć na oliwie pokrojoną cebulę, pokrojone kabaczki, pieczarki i paprykę. Dodać przyprawy, wymieszać i dusić pod przykryciem na małym ogniu około 40 minut, następnie dodać obrane pokrojone pomidory i chwilkę razem gotować.

ZUPA GULASZOWA

- 0,5 kg wołowiny
- 0,5 kg cebuli
- 4 kolorowe papryki
- 600 ml bulionu wołowego (może być z kostki)
- 1-2 łyżeczki mielonej papryki
- pieprz, ziele angielskie, liść laurowy,
- 1 puszka pomidorów (w sezonie świeże)
- 3 łyżki kwaśnej śmietany

Mięso z cebulą podsmażyć, dodać pomidory, paprykę, bulion i przyprawy. Gotować do miękkości mięsa, na końcu przyprawić śmietaną.

PIKANTNA PATELNIA

- 0,5 mięsa mielonego
- 30 dkg makaronu świderki
- 2 cebule
- 3 ząbki czosnku
- 1 puszka pomidorów
- 1 puszka zielonego groszku
- 30 dkg pieczarek
- papryka w proszku
- sól, pieprz
- 3 łyżeczki keczupu

Czosnek i cebulę drobno posiekać i zeszklić na oleju. Dodać mięso i dobrze podsmażyć. Doprawić pieprzem, solą i papryką. Dodać pokrojone w plasterki pieczarki, osączony groszek i pokrojone pomidory wraz z zalewą. Wymieszać i dusić około10 minut.

Makaron ugotować i połączyć z masą mięsną, dodać keczup i chwilę dusić wszystko razem. Przed podaniem można posypać startym serem.

GULASZ ZIEMNIACZANY

- 1kg ziemniaków
- 5 cebul
- 3 łyżeczki słodkiej papryki
- 1 litr bulionu warzywnego
- 2 ostre papryczki
- 1 łyżeczka koncentratu pomidorowego
- 1 łyżeczka majeranku
- 2 liście laurowe
- 1 starty surowy ziemniak

Posiekać cebulę, a następnie przyrumienić na oleju, oprószyć papryką, dodać pokrojone ziemniaki i zalać bulionem. Dodać pokrojone papryczki, koncentrat, majeranek i liście laurowe, Wymieszać i gotować około 20 minut(ziemniaki nie mogą się rozgotować)

Pod koniec dodać starty ziemniak, wymieszać aż danie zgęstnieje. Siadać i jeść.

PYCHOTA Z RYŻEM

- 3 udka lub piersi z kurczaka
- 2 szklanki ryżu
- 6 dużych marchewek
- 2 duże cebule
- 3 szklanki bulionu
- sól, pieprz

Mięso podsmażyć z pokrojoną cebulą, doprawić solą i pieprzem. Marchew zetrzeć na tarce jarzynowej. Ryż opłukać. Podsmażone mięso podzielić na kawałeczki, przełożyć do garnka razem z usmażoną cebulą. Na mięso wyłożyć startą marchewkę i zasypać ryżem. Całość zalać gorącym bulionem. Garnek stawiamy na bardzo małym gazie i gotujemy pod przykryciem do miękkości ryżu. Nakładamy na talerze, jak sałatkę warstwową.

JARZYNOWA NA WOŁOWINIE

- 1 kg wołowiny rosołowej
- 50 dkg drobnego makaronu
- 0,5 kg ziemniaków
- włoszczyzna
- 4 cebule
- 1 pęczek tymianku
- 1 łyżka koncentratu pomidorowego
- 2 łyżki masła, pieprz, sól

Do litra wody włożyć mięso, dodać sól, pieprz i gotować około90 minut na wolnym ogniu. Wyjąć mięso, a włożyć przygotowaną pokrojoną włoszczyznę, ziemniaki i gotować 30 minut, a następnie dodać pokrojone drobno mięso. Dodać koncentrat i posiekany tymianek. Ugotować makaron i razem z posiekaną cebulą podsmażyć na maśle. Dodać do zupy i razem zagotować.

Ewa Łagowska - Okołowicz

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY

NAPRAWA
- komputery, laptopy
- telewizory

tel/fax 519 29 50,
519 13 87, Olsztynek,
ul. Krótka 2

PUNKT OPŁAT

każdy rachunek jedyne: 1,50 zł

KRZYŻÓWKA NR 211

Poziomo: 1) chłop z wozem, 5) typ drabiny, 9) nie wiadomo co robić z pasem, 10) entuzjazm snopka, 11) danie na początek, 12) angielski wielbłąd, 13) kolor kropek, 14) pogoda dla Isaury, 16) happy, 17) pożegnanie z aktem, 19) do jazdy, 20) pierwiastek pod wpływem, 22) zgryźliwy, 24) na pokaz, 25) wolny, 26) żarty z Turcji, 27) król mebli, 28) kontroluje ptaki

Pionowo: 1) przepędziły ludzi, 2) skleroza po polsku, 3) nadmorska, 4) na kawę, 6) maksimum słów, minimum muzyki, 7) rozmowa z kotem, 8) w szybie, 15) zdrada Romana, 17) zjadliwa ironia, 18) broń Żyda, 20) niekompletny uchwyt, 21) naftowa, 23) jednostka na wampira

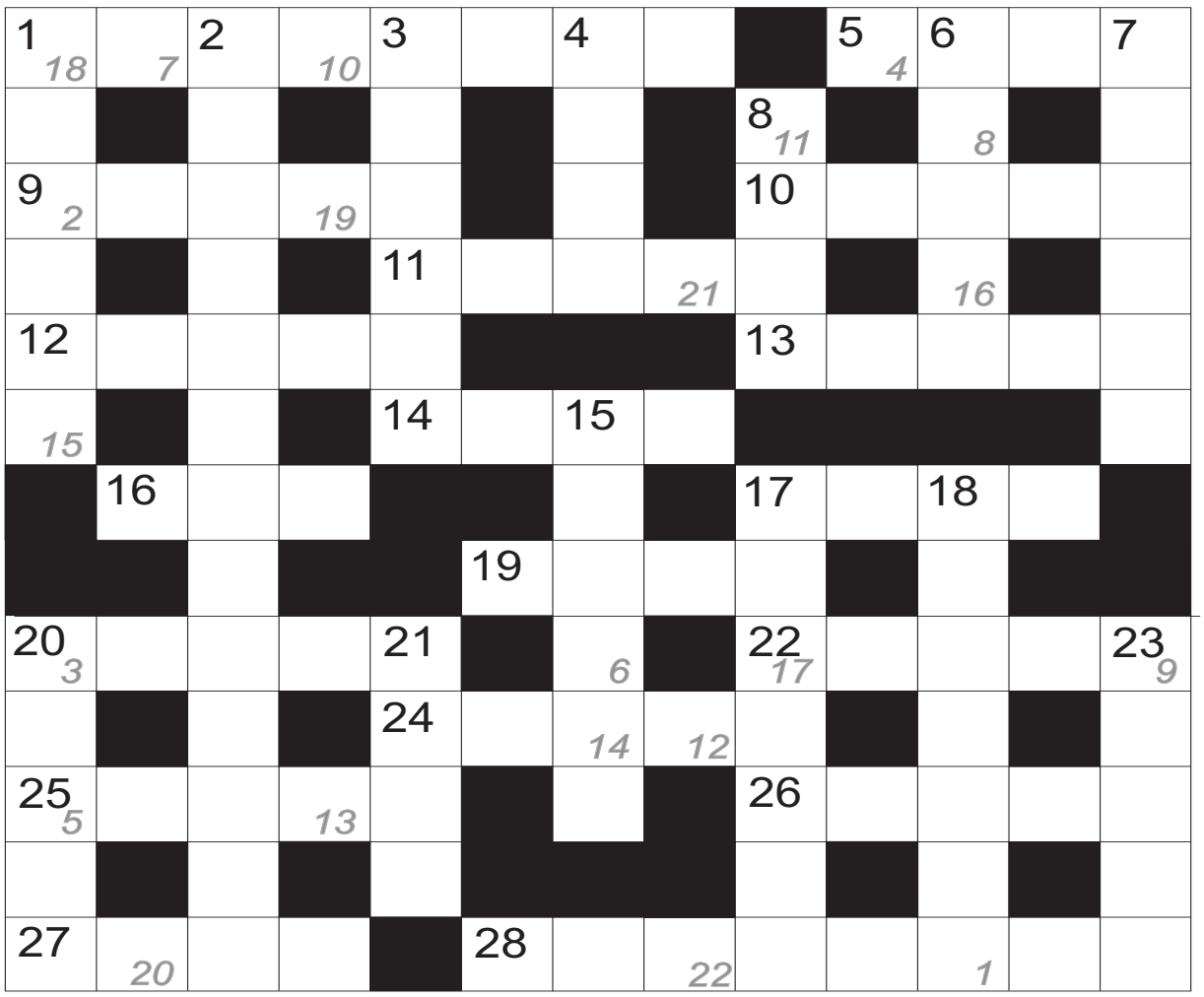

Krzyżówka sponsorowana przez restaurację:

1	**2**	**3**	**4**	**5**	**6**	**7**	**8**	**9**	**10**	**11**
12	**13**	**14**	**15**	**16**	**17**	**18**	**19**	**20**	**21**	**22**

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 lutego pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Ratuszowa** . Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: **"Cudze chwalicie swego nie znacie"**. Nagrodę wylosowała Mirosława Rzekanowska z Olsztynka.

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, redaktorzy: Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Andrzej Waluk (skład komputerowy), Henryka żebrowska, Marta Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-łagowska, Robert Waraksa, Magdalena Rudnicka, Stanisława Ziątek. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. e-mail: alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

URODA
studio kosmetyczne
Agata Wilczek

NOWOŚĆ
W WARMIŃSKO-MAZURSKIM !

Karboksyterapia
– przełom w medycynie estetycznej !

- Usuwanie zmarszczek,
- Leczenie rozstępów i blizn,
- Zwiększenie grubości skóry,
- Minimalizacja worków i cieni pod oczami,
- Redukcja Cellulitu,
- Redukcja podwójnego podbródka,
- Przywrócenie jędrności i elastyczności skóry.

Olsztynek, ul.Szkolna 16/36, tel. 667 28 15 47

EUROWARSZTAT

AUTO – NAPRAWA

Tadeusz Szkoda AMERYKA 3 B, 11-015 Olsztynek, tel. 89 519 33 26, 502 049 918

NOWOŚĆ W REGIONIE !!! Czyszczenie układu dolotowego i EGR w silnikach Diesla
- bez demontażu – z pomocą urządzenia **I-FLUX 100**

Auto **ODZYSKUJE MOC**
i **ZMNIEJSZA SIĘ ZUŻYCIE PALIWA**
Sprawdź filmy na www.autoxen.pl

— polecamy —

Kompleksową obsługę klimatyzacji samochodowych
- serwis klimatyzacji,
- sprawdzanie szczelności,
- odgrzybianie instalacji.

Mechanika pojazdowa - Diagnostyka - Elektryka - Blacharstwo

Kino “Grunwald” zaprasza 17 marca na filmy:

17 marca godz. 16:30

17 marca godz. 18:30

17 marca godz. 20:30

NOWOŚCI! PREMIERY! ZAPRASZAMY ! rezerwacja biletów codziennie w MDK-u

Witamina

Hurtownia Owoców i Warzyw

Olsztynek, ul. Kościuszki 4
targowisko miejskie (wjazd od ul. Słonecznej)

Zaopatrujemy Sklepy detaliczne, Sklepy sieciowe, Hotele, Restauracje, Ośrodki Wypoczynkowe oraz klientów indywidualnych.

Możliwość zakupów bezpośrednio w hurtowni lub też telefonicznie.

Posiadamy sklep firmowy nr 1 WITAMINA na targowisku miejskim, który oferuje dogodne ceny dla klientów detalicznych.

Tel. kontaktowy:
- 603 286 009
- 607 645 584

ZAPRASZAMY !

Sieć bezprzewodowa "LANTEC"

OFERUJE NIE LIMITOWANY SZYBKI INTERNET
W BARDZO ATRAKCYJNYCH CENACH :

Internet 12 MEGA
Prędkość pobierania do 12 Mb/s wysyłania do 2 Mb/s opłata miesięczna 30zł
Internet 20 MEGA
Prędkość pobierania do 20 Mb/s wysyłania do 5 Mb/s opłata miesięczna 38zł
Internet 30 MEGA
Prędkość pobierania do 30 Mb/s wysyłania do 7 Mb/s opłata miesięczna 45zł
Internet 50 MEGA
Prędkość pobierania do 50 Mb/s wysyłania do 10 Mb/s opłata miesięczna 60zł

Jednorazowa opłata aktywacyjna 70 zł

Lantec Piotr Tytz
11-015 Olsztynek
ul. Lipowa 3

Tel. /89/ 519 28 78
Kom. 694 337 009
e-mail. tytzpiotr@poczta.onet.pl